



*Wallace'a D. Wattlesa*

# NAUKOWA METODA



*wzbogacania  
się*





*Wallace'a D. Wattlesa*

# NAUKOWA METODA



*wzbogacania  
się*

# Naukowa metoda wzbogacania się

Wallace D. Wattles

Tytuł oryginału: *The Science of Getting Rich*

Copyright © 2007-2013 Wojciech Diechtiar

Przetłumaczył i uzupełnił: Wojciech Diechtiar

Projekt okładki, skład: Wojciech Diechtiar

Wydane przez: [www.magnetycznymarketing.pl](http://www.magnetycznymarketing.pl)

**Wszystkie prawa zastrzeżone.** Żadna część tej publikacji nie może być kopiowana elektronicznie bądź mechanicznie, ani włączana do żadnego systemu przetwarzającego dane elektronicznie bądź mechanicznie, bez uprzedniej pisemnej zgody autora. W sprawie uzyskania zgody na wykorzystywanie fragmentów tej publikacji należy kontaktować się z autorem pod adresem [wojciech@magnetycznymarketing.pl](mailto:wojciech@magnetycznymarketing.pl), bądź telefonicznie pod numerem +48 784 069 039

**Wyłączenie odpowiedzialności:** Informacje dostarczone w tej publikacji przekazywane są Czytelnikowi w takiej postaci w jakiej są i nie mogą być przedmiotem roszczeń gwarancyjnych. Jakkolwiek autor dołożył wszelkich starań podczas przygotowywania tego materiału, nie ponosi on żadnej odpowiedzialności za szkody poniesione bezpośrednio lub pośrednio w wyniku zastosowania informacji zawartych w tej publikacji.

**Ograniczona licencja na rozpowszechnianie:** nie tylko udzielam zgody, ale wręcz **zachęcam Cię do rozpowszechniania tego e-booka**. Możesz rozdawać go *za darmo bądź odpłatnie*, jednak tylko i wyłącznie w niezmienionej formie, z zachowaniem układu, treści i wszystkich linków.

# Spis treści

|                                              |    |
|----------------------------------------------|----|
| Przedmowa                                    | 5  |
| Wstęp autora                                 | 9  |
| Masz prawo do bogactwa                       | 11 |
| Istnieje naukowa metoda wzbogacania się      | 14 |
| Czy można zmonopolizować okazję?             | 18 |
| Pierwsza zasada wzbogacania się              | 22 |
| Więcej Życia                                 | 28 |
| Jak pojawia się bogactwo                     | 34 |
| Wdzięczność                                  | 39 |
| Myśleć we Właściwy Sposób                    | 43 |
| Jak wykorzystać siłę woli                    | 48 |
| Dalsze wykorzystanie siły woli               | 53 |
| Działać we Właściwy Sposób                   | 59 |
| Skuteczne działanie                          | 65 |
| Jak znaleźć się w odpowiednim biznesie       | 70 |
| Wrażenie przybytku                           | 74 |
| Wzbogacający się człowiek                    | 78 |
| Kilka ostrzeżeń i uwag końcowych             | 82 |
| Podsumowanie Naukowej Metody Wzbogacania Sie | 87 |

# Przedmowa

Książka, którą właśnie masz przed oczami, została wydana w 1910 roku. Napisał ją nikomu wcześniej nieznany myśliciel-filozof, pragnący zgłębić tajemniczy proces tworzenia bogactwa i kształtowania życia pełnego dostatku. Rozpoczynając lekturę *Naukowej metody wzbogacania się* należy najpierw cofnąć się w wyobraźni do czasów, w których została napisana. Czytając ją z tej perspektywy przestanie razić archaiczny momentami język, a przykłady przytaczane przez Autora staną się bardziej zrozumiałe i mocniej przemówią do Czytelnika.

Wallace D. Wattles był współczesnym alchemikiem poszukującym mitycznego *kamienia filozoficznego*, tradycyjnie mającego moc przekształcania pospolitych substancji w najczystsze złoto, jednak to, co odróżniało go od nieprzeliczonych szeregów jego poprzedników, było zastosowanie nowoczesnych metod stosowanych w badaniach naukowych. Metoda naukowa pozwoliła mu osiągnąć cel, jakim było skodyfikowanie najważniejszych praw rządzących wzbogacaniem się, określenie procesu pozwalającego na uzyskiwanie powtarzalnych rezultatów oraz stworzenie teorii, która w następnych latach posłużyła najsławniejszym autorom z kręgu rozwoju osobistego i psychologii sukcesu, takim jak chociażby Napoleon Hill, za kanwę i fundament ich dzieł. Nie istnieje dzisiaj żadna książka z tej kategorii, która nie zawierałaby koncepcji spisanych w początkach XX wieku przez Wattlesa. Ów kamień filozoficzny odkryty przez Wattlesa ma postać *Naukowej metody wzbogacania się*.

Pierwszą rzeczą, co do której Czytelnik może mieć wątpliwości, jest pytanie, czy aby na pewno owa *metoda wzbogacania się* jest metodą naukową. Stosowanie tej metody, która odpowiada za sukces zachodniej cywilizacji, można prześledzić wstecz aż do X wieku, gdy arabski uczony znany jako Alhazen eksperymentował z optyką. Po nim tacy wielcy szesnasto-

wieczni naukowcy jak Galileusz czy Johannes Keppler trzymali się naukowych zasad dokonując wiekopomnych odkryć, a obecnie z łatwością przychodzi nam odrzucanie wszystkich idei, które nie mają znamion myślenia naukowego.

Zastosowanie metody naukowej jest podzielone na kilka precyzyjnych etapów. Stosując się do nich Wattles najpierw **zadał sobie pytanie**, co sprawia, że jedni ludzie bogacą się, a inni pozostają w biedzie. Następnie **sformułował hipotezę**, wedle której za bogacenie się odpowiada wykorzystanie kreatywnego myślenia i **określił logiczne następstwa** z niej wynikające – każdy, kto będzie myślał w pewien szczególny sposób, wzbogaci się. W dalszej kolejności metoda naukowa zobowiązuje do **wykonania eksperymentu**, który ma za zadanie ukazać prawidłowość hipotezy. Taki eksperyment został przeprowadzony wielokrotnie przez Autora oraz setki tysięcy innych osób, mających dostęp do *Naukowej metody wzbogacania się* na przestrzeni czasu od dnia jej publikacji. Najważniejszy eksperyment pozostaje jednak w gestii Czytelnika, gdyż tak naprawdę możemy udowodnić skuteczność nauki Wattlesa wyłącznie samym sobie. Działając jak naukowcy powinniśmy taki eksperyment przeprowadzić samodzielnie, a następnie wyciągnąć z niego wnioski, **analizując uzyskane rezultaty**.

Gdy pierwszy raz zetknąłem się z *Naukową metodą wzbogacania się*, byłem wręcz porażony logiczną spójnością i precyzją zawartych w niej idei. Nigdy wcześniej nie czytałem nic równie wysublimowanego. Zachwycony, postanowiłem od razu zacząć eksperymentować. Od lat próbowałem nieskutecznie zostawić pracę na etacie i zostać przedsiębiorcą. Pomimo wielu prób i upływu lat, nie udawało mi się - ponosiłem porażkę za porażką. I nagle, uzbrojony w tą nową wiedzę, zacząłem odnosić pierwsze sukcesy. To było tak, jakbym rzeczywiście znalazł jakąś magiczną formułę na tworzenie złota.

Nadszedł wreszcie dzień, w którym dochody z biznesu przekroczyły wysokość mojego etatowego wynagrodzenia. W miesiącu moich 35 urodzin zrobiłem sobie najwspanialszy jak dotąd prezent, kupując nowy samochód i „zwalniając swojego szefa”. Od tamtej pory jestem przedsiębiorcą, prowadzącym tak zwany *internetowy styl życia*, pracującym w domu i spędzającym mnóstwo wspaniałych chwil z rodziną – żoną i trzema synami, realizującym swoje pasje i cieszącym się niemożliwą wcześniej do uzyskania swobodą i wolnością.

Kończąc tę przedmowę chciałbym zawrzeć kilka słów przestrogi. Choć łatwo jest na początku odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z pozbawioną praktycznego charakteru ezoteryczną filozofią *new age*, to jednak nic bardziej błędnego. Dzieło to zachęca przede wszystkim do podejmowania działania i do przyjęcia proaktywnej postawy w życiu. Jeżeli po przeczytaniu *Naukowej metody wzbogacania się* przyjdzie Czytelnikowi do głowy pomysł beczynnego siedzenia w medytacji przez pół dnia po to, żeby pieniądze zaczęły sypać się same z sufitu, to powinien przeczytać ją jeszcze raz. I jeszcze raz. Powinien czytać ją dotąd, aż uzyska jasność co do sposobu, w jaki może zacząć działać w kierunku realizacji wizji swojej finansowej wolności. Wtedy sukces stanie się tylko kwestią czasu wypełnionego działaniem we Właściwy Sposób.

Ta książka jest przede wszystkim przewodnikiem dla aspirujących przedsiębiorców, którzy chcą od życia czegoś więcej niż pozbawionej perspektyw, nie dającej żadnej satysfakcji pracy na etacie przez 40 godzin w tygodniu, przez najlepsze 40 lat życia, by później wegetować na emeryturze za 40% dotychczasowego wynagrodzenia. Jest dla osób pragnących tworzyć dostatek w sposób humanitarny i kreatywny, nie chcących zniżać się do brutalnych realiów konkurencyjnej walki o ochłapy czy manipulacyjnych strategii sprzedaży. Wreszcie – jest dla ludzi chcących wnieść swój wkład w kreowanie dostatku nie tylko w swoich lokalnych społecznoś-

ciach, ale także szerzej, oraz pragnących rozwijać się, inspirować innych i cieszyć się coraz większą pełnią życia.

Z życzeniami rychłego wzbogacenia się,



Wojciech Diechtiar

P.S. Ściągając tę książkę jednocześnie zasubskrybowałeś newsletter *Sekret Życia w Obfitości*. Znajdziesz w nim więcej informacji na temat wzbogacania się i kreowania zamożności. Newsletter eksploatuje również tematykę dwóch pozostałych dzieł Wallace D. Wattlesa: [Naukowej metody osiągnięcia zdrowia](#) oraz [Naukowej metody osiągnięcia wielkości](#). Znajdziesz w nim także historie osób, które odniosły sukces stosując się do tych metod. Mam nadzieję, że wkrótce będę mógł opublikować także twoją historię.



## Wstęp autora

Książka ta w założeniu jest praktycznym przewodnikiem, nie zaś teoretycznym traktatem. Została napisana z myślą o tych wszystkich ludziach, których największym zmartwieniem są pieniądze; z myślą o ludziach, którzy najpierw chcą zdobyć pieniądze, a filozofować potem. Książka ta jest skierowana do tych, którzy póki co nie znaleźli ani czasu, ani powodów, ani też możliwości zagłębienia się w studia nad metafizyką, a mimo to pragną osiągać wymierne efekty oraz podejmować działania zgodnie z naukowymi wnioskami, nie wdając się w szczegóły procesów do tych wniosków prowadzących.

Oczekuję od Czytelnika, że podstawowe koncepcje przyjmie na wiarę, tak samo jak w przypadku koncepcji dotyczących praw elektryczności sformułowanych przez Marconiego czy Edisona, a przyjąwszy je — będzie działał zgodnie z nimi bez strachu czy wahania. Każdy człowiek postępujący w ten sposób wzbogaci się, gdyż jest to nauka ścisła, tak więc niepowodzenie jest wykluczone. W trosce o pragnących zgłębić filozoficzne teorie leżące u podstaw tej metody by położyć logiczne fundamenty pod wiarę, wskażę w tym miejscu odpowiednie autorytety.

Monistyczna teoria wszechświata twierdząca, że całość jest jednością, a jedność jest całością — jest pochodzenia hinduskiego i od dwóch tysięcy lat stopniowo znajduje swoje miejsce w myśli zachodniej. Jest podstawą wszystkich filozofii orientalnych oraz filozofii Kartezjusza, Spinozy, Leibniza, Schopenhauera, Hegla i Emersona.

Czytelników dociekających filozoficznych założeń nauki wzbogacania się zachęcam do przestudiowania dzieł Hegla oraz Emersona we własnym zakresie.

Zrezygnowałem z wszelkich dodatkowych rozważań, mając na celu uproszczenie stylu i ułatwienie zrozumienia tekstu szerszemu gronu odbiorców. Metoda działania tu przedstawiona powstała na bazie badań

filozoficznych, została rzetelnie sprawdzona w toku praktycznych eksperymentów — i działa. Jeżeli chcesz dokładnie poznać podstawy prezentowanej metody, przeczytaj dzieła wspomnianych wyżej autorów; jeżeli chcesz odnieść pożytek z ich filozofii w praktyce, przeczytaj tę książkę, robiąc wszystko dokładnie tak, jak zostało napisane.

Z wyrazami głębokiego szacunku,



*Very Truly Yours  
W. D. Wattles*

Wallace D. Wattles

## Masz prawo do bogactwa

Cokolwiek by nie zostało powiedziane ku czci biedy faktem jest, że nie ma sposobu na spełnione, pełne sukcesów życie, dopóki nie osiągnie się finansowego bogactwa. Żaden człowiek nie dojdzie do szczytu możliwości ani swoich talentów, ani ducha, nie posiadając mnóstwa pieniędzy; gdyż aby rozwinąć talenty i ducha potrzebuje wielu rzeczy, których nie może mieć jeśli nie ma za co ich nabyć.

Człowiek rozwija się umysłowo, duchowo i fizycznie korzystając z rzeczy, i aby z nich korzystać muszą być jego własnością, gdyż takie reguły narzuca organizacja społeczeństwa w którym żyje; wynika z tego, że podstawą rozwoju w każdej dziedzinie ludzkiej doskonałości musi być nauka wzbogacania się.

Celem każdej żywej istoty jest rozwój, i każda żywa istota ma bezwzględne prawo sięgania po doskonałość we wszystkich obszarach swego istnienia.

Prawo do życia posiadane przez człowieka oznacza także prawo do swobodnego i nieograniczonego korzystania z rzeczy potrzebnych do osiągnięcia najpełniejszego rozwoju intelektualnego, duchowego i fizycznego; inaczej mówiąc, oznacza prawo do bogactwa.

Nie mam zamiaru opowiadać o bogactwie metaforycznie; prawdziwe bogactwo nie oznacza umiejętności cieszenia się posiadaniem niewielu rzeczy. Nikt nie powinien być usatysfakcjonowany znikomą ilością jeżeli jest zdolny do wykorzystania i cieszenia się większą liczbą rzeczy. Natura kieruje się jednym prawem, a jest nim ciągły postęp i rozwój życia; każdy człowiek powinien mieć wszystko to, dzięki czemu będzie mógł wypełniać to prawo; życie pełne elegancji, piękna i bogactwa; ukontentowanie niedostatkiem jest pogwałceniem tego prawa.

Człowiek jest bogaty wtedy, gdy posiada wszystko czego pragnie i czego potrzebuje do życia tak pełnego, jakie tylko jest w stanie prowadzić;

człowiek nie posiadający mnóstwa pieniędzy nie może mieć wszystkiego czego pragnie i czego potrzebuje. Życie osiągnęło taki poziom i stało się tak złożone, że najzwyczajszy mężczyzna bądź kobieta potrzebuje ogromnego zasobu bogactw by chociażby zbliżyć się do jego pełni. Każda osoba naturalnie pragnie stać się wszystkim, czym tylko jest w stanie zostać; pragnienie przekształcenia wewnętrznych możliwości w rzeczywistość leży w ludzkiej naturze; odczuwaniu pragnienia osiągnięcia pełni rozwoju nie możemy w żaden sposób zaradzić. Sukces w życiu oznacza stanie się tym, kim pragnie się zostać; możesz stać się kim pragniesz jedynie robiąc użytek z rzeczy, a swobodnie korzystać z rzeczy możesz jedynie wtedy, gdy jesteś na tyle bogaty by je nabyć. Zrozumienie nauki wzbogacania się jest więc koniecznością.

W chęci bycia bogatym nie ma nic niewłaściwego. Pożądanie pieniędzy jest w swej istocie pragnieniem bogatszego, pełniejszego i obfitszego życia; pragnienie to jest godne pochwały. Człowiek nie chcący pełniejszego życia jest anormalny, tak samo jak człowiek nie chcący takiej ilości pieniędzy, która pozwoliłaby mu kupić wszystko, czego pragnie.

Istnieją trzy aspekty ludzkiego życia: ciało, umysł i dusza. Żaden z tych aspektów nie jest lepszy czy bardziej święty od pozostałych; wszystkie mają jednakową wartość i żaden z nich — ani ciało, ani umysł, ani dusza — nie może osiągnąć pełni, jeżeli pozostałe zostaną ograniczone i pozbawione uwagi. Życie tylko potrzebami duszy a zaprzeczanie potrzebom umysłu i ciała nie jest ani właściwe, ani szlachetne; takie samo jest również życie wyłącznie dla umysłu z pominięciem potrzeb ciała bądź duszy.

Wszyscy doskonale znamy okropne skutki życia dla ciała, a zaniedbywania umysłu i duszy; i wszyscy zdajemy sobie sprawę, że prawdziwe życie oznacza uzewnętrznienie wszystkiego, co człowiek jest w stanie dać z siebie dzięki ciału, dzięki intelektowi, i dzięki duszy. Jak by na to nie patrzeć, nikt nie może zdobyć prawdziwego szczęścia i zadowolenia, dopóki nie żyje pełnią możliwości ciała, umysłu i duszy. Wszędzie tam, gdzie istnieje niezrealizowany potencjał, gdzie istnieje niewykorzystana możli-



wość, jest również niezaspokojone pragnienie. Pragnienie jest możliwością szukającą sposobu ekspresji, bądź potencjałem szukającym drogi realizacji.

Człowiek nie może żyć pełnią życia fizycznego bez dobrego jedzenia, wygodnego ubrania i ciepłego schronienia; a także pracując ponad siły. Odpoczynek i rekreacja należą również do potrzeb ciała.

Człowiek nie może żyć pełnią życia umysłowego bez książek i czasu do ich studiowania, bez możliwości podróżowania i prowadzenia obserwacji, bądź bez błyskotliwego towarzystwa.

By żyć pełnią życia umysłowego musi mieć możliwość intelektualnej rozrywki, musi otaczać się dziełami sztuki oraz całym pięknem, jakie jest w stanie spożytkować i docenić.

By żyć pełnią życia duchowego, człowiek musi doznawać miłości, a niedostatek ogranicza możliwości jej ekspresji.

Największe szczęście człowiek osiąga obdarowując tych, których kocha; miłość uzewnętrznia się w sposób naturalny i spontaniczny w dawaniu. Mężczyzna nieposiadający nic co mógłby dać nie jest w stanie godnie zająć miejsca jako mąż lub ojciec, jako członek społeczeństwa, jako człowiek. Dopiero osiągając pełnię życia fizycznego przez korzystanie z rzeczy materialnych rozwija swój umysł i odkrywa ducha. Tak więc bycie bogatym jest najwyższą koniecznością.

Twoje pragnienie zdobycia bogactwa jest zupełnie naturalne; jeżeli jesteś normalnym mężczyzną bądź normalną kobietą, nie możesz nic na to poradzić. Tak więc najlepsze co możesz zrobić, to poświęcić Nauce Tworzenia Bogactwa całą swoją uwagę, gdyż jest to najważniejsza i najszlachetniejsza z nauk. Jeżeli zaś odrzucasz jej poznanie, nie wypełniasz tym samym swojego obowiązku wobec siebie, wobec Boga i ludzkości; jako że nie możesz służyć Bogu ani ludzkości bardziej niż możesz samemu sobie.

## Istnieje naukowa metoda wzbogacania się

Istnieje naukowa metoda wzbogacania się i jest to nauka ścisła, tak jak algebra czy arytmetyka. Istnieją określone prawa rządzące procesem zdobywania bogactw; gdy człowiek opanuje te prawa i będzie postępować według nich, zacznie bogacić się z matematyczną precyzją.

Posiadanie pieniędzy i dóbr jest następstwem robienia rzeczy we właściwy sposób; wszyscy postępujący w ów Właściwy Sposób, czy to świadomie, czy też nie, bogacą się; pozostali, którzy nie postępują we Właściwy Sposób, nie ważne jak ciężko by pracowali bądź jak zdolni by nie byli, pozostają biedni.

Prawem przyrody jedna i ta sama przyczyna powoduje zawsze identyczny skutek; tak więc każdy mężczyzna bądź kobieta postępując we właściwy sposób bezbłędnie osiągnie bogactwo.

Prawdziwość powyższych stwierdzeń pokazują następujące fakty.

Bogacenie się nie jest zależne od środowiska, gdyż jeżeli byłoby odwrotnie, wszyscy ludzie z określonej dzielnicy staliby się zamożni; mieszkańcy jednego miasta byłiby bogaci, a z kolei innego — biedni; bądź też mieszkańcy jednego stanu opływaliby w bogactwa, a drugiego, sąsiedniego — byłiby biedakami.

Jednak gdziekolwiek by nie popatrzyć, biedni i bogaci żyją obok siebie, w tym samym środowisku, często wykonując te same zawody. Kiedy dwie osoby mieszkają w tej samej okolicy, pracują w tym samym biznesie, i jedna z nich bogaci się, a jednocześnie druga pozostaje biedna, dowodzi to tego, że bogacenie się nie jest wyłącznie kwestią środowiska. Niektóre ze środowisk mogą być bardziej sprzyjające od innych, jednakże gdy spośród dwóch osób będących w tym samym biznesie i z tego samego sąsiedztwa jedna bogaci się, a druga nie, musi to wskazywać na to, że bogacenie się jest wynikiem postępowania we Właściwy Sposób.

I dalej, umiejętność robienia rzeczy w ów właściwy sposób nie jest wynikiem posiadania talentu, gdyż wielu bardzo utalentowanych ludzi pozostaje biednymi, gdy inni, mało utalentowani, bogacą się.

Studiując życie osób, które doszły do bogactwa odkrywamy, że są przeciętne we wszystkich detalach, nie mają ani większych talentów, ani lepszych umiejętności niż inni ludzie. Oczywiście jest, że wzbogaciły się nie dzięki posiadaniu talentu czy umiejętności, których nie mają inni, lecz dzięki temu, że postępowały we Właściwy Sposób.

Bogacenie się nie jest wynikiem oszczędzania czy „ciulania”; wiele bardzo oszczędnych osób jest biednych, gdy jednocześnie wśród bogatych są osoby swawolnie szastające pieniędzmi.

Wzbogacanie się nie jest również wynikiem robienia czegoś, czego nie potrafią zrobić inni; dwie osoby w tym samym biznesie często robią prawie dokładnie to samo, a jedna z nich bogaci się, gdy druga pozostaje biedna lub bankrutuje.

Biorąc pod uwagę wszystkie te przykłady musimy dojść do wniosku, że bogacenie się jest rezultatem robienia rzeczy we Właściwy Sposób.

Jeżeli istotnie bogacenie się jest wynikiem działania we Właściwy Sposób i jeżeli określona przyczyna zawsze powoduje określony skutek, to każdy mężczyzna i każda kobieta postępując w ten sposób może się wzbogacić, a prawo to może zostać włożone w ramy nauki ścisłej.

W tym miejscu powstaje pytanie, czy postępowanie w ten Właściwy Sposób nie jest aby tak trudne, że tylko niewielu jest w stanie to robić. Nie może to być prawdą, jak już zostało to pokazane wyżej, jeżeli rozważamy naturalne predyspozycje. Bogacą się ludzie utalentowani i beztalencia; bogacą się ludzie błyskotliwi i ludzie najzwyczajniej głupi; ludzie bardzo silni fizycznie bogacą się na równi z ludźmi słabymi i chorowitymi.

Oczywiście konieczny jest pewien stopień zdolności myślenia i rozumienia; ale jeżeli rozważamy cechy wrodzone, każdy mężczyzna i każda ko-

bieta mający na tyle sił intelektualnych by czytać i rozumieć te słowa, mogą z całą pewnością wzbogacić się.

Także, jak widzieliśmy, środowisko nie jest znaczącą kwestią. Lokalizacja oczywiście ma znaczenie; nikt przecież nie zakłada biznesu w sercu Sahary mając nadzieję na sukces. Z bogaceniem się wiąże się konieczność robienia interesów z ludźmi i znajdowania się tam, gdzie ten kontakt jest możliwy; a jeżeli ci ludzie chcą robić interesy w ten sam sposób co ty, to tym lepiej. Ma to sens tak długo, jak długo mówimy o środowisku.

Jeżeli ktokolwiek w twoim mieście może się wzbogacić, możesz i ty; jeżeli ktokolwiek w twoim stanie może się wzbogacić, ty możesz także.

I dalej, nie jest istotny wybór jakiejś konkretnej branży lub zawodu. Ludzie bogacą się w każdej branży i w każdym zawodzie; tymczasem ich sąsiedzi o tym samym zawodzie czy z tej samej branży pozostają biedni.

Prawdą jest, że będziesz lepiej pracował w biznesie, który lubisz i który znasz; a jeśli dysponujesz dobrze rozwiniętymi talentami, najlepiej będziesz sobie radził w biznesie, w którym będziesz mógł z nich skorzystać.

Również lepiej będziesz sobie radził w biznesie, który pasuje do twojej lokalizacji; lodziarnia będzie funkcjonowała lepiej w ciepłym klimacie niż na Grenlandii, a połów łososia będzie miał sens na Północnym Zachodzie, a nie na Florydzie, gdzie łososia nie ma.

Mimo tych wszystkich ogólnych ograniczeń umiejętność wzbogacenia się nie jest zależna od twojego zaangażowania w jakiś konkretny rodzaj biznesu, lecz od nauczania się postępowania we Właściwy Sposób. Jeżeli obecnie prowadzisz interesy w danej branży i nie wzbogacasz się, podczas gdy wszyscy wokół w tej samej branży robią fortunę, to jest to spowodowane tym, że nie robisz rzeczy w taki sposób, w jaki robią je te właśnie bogacące się osoby.

Brak kapitału nie powstrzymuje nikogo od wzbogacenia się. Prawdą jest, że posiadanie kapitału ułatwia i przyspiesza proces; jednak osoba posiadająca kapitał jest już bogata i nie musi zastanawiać się, jak bogatą zostać.

Nieważne jak biedny możesz być, jeżeli zaczniesz postępować we Właściwy Sposób, zaczniesz się bogacić; i zaczniesz mieć kapitał. Zdobywanie kapitału jest częścią procesu stawania się bogatym; jest częścią efektów, które pojawiają się w wyniku postępowania we Właściwy Sposób. Możesz być najbiedniejszym człowiekiem na kontynencie, siedzieć po uszy w długach; możesz nie mieć ani przyjaciół, ani wpływów, ani zasobów; jednak gdy zaczniesz robić rzeczy w ten sposób, musisz nieodwołalnie zacząć się bogacić, gdyż ta sama przyczyna zawsze powoduje ten sam skutek. Jeżeli nie posiadasz kapitału, możesz go zdobyć; jeżeli robisz biznes w złej branży, możesz zacząć robić go w dobrej; jeżeli jesteś w złej lokalizacji, możesz znaleźć lepszą; i możesz to wszystko osiągnąć będąc w swoim obecnym biznesie, w swojej obecnej lokalizacji, działając we Właściwy Sposób, efektem czego jest sukces.



## Czy można zmonopolizować okazję?

Nikt nie jest biedny dlatego, że odebrano mu okazję; dlatego, że inni ludzie zmonopolizowali dobrobyt i ogrodzili go płotem. Możesz być odcięty od niektórych możliwości zaangażowania się w biznes, istnieją jednak inne. Prawdopodobnie objęcie kontroli nad którąś z sieci kolei parowej byłoby dla ciebie zadaniem bardzo trudnym; ta branża jest mocno zmonopolizowana. Jednakże kolej elektryczna jest ciągle w powijakach i oferuje mnóstwo możliwości dla przedsiębiorczości; także lotnicze usługi transportowe w ciągu kilku lat staną się wielkim przemysłem, zatrudniającym we wszystkich swoich gałęziach setki tysięcy, a możliwe, że nawet i miliony ludzi. Dlaczego nie zwrócić swojej uwagi na rozwój transportu powietrznego zamiast rywalizować z J. J. Hillem i innymi o szansę w świecie kolei parowej?

Prawdą jest, że jeżeli jesteś pracownikiem na etacie kompani stalowej, to masz bardzo nikłą szansę zostania właścicielem fabryki, w której pracujesz; prawdą jest również, że jeżeli postanowisz działać we Właściwy Sposób, możesz wkrótce zrezygnować z zatrudnienia; możesz kupić farmę o wielkości dziesięciu do czterdziestu akrów i poświęcić się interesom jako producent żywności. W obecnych czasach istnieje ogromna szansa dla ludzi, którzy zajmą się intensywną uprawą na niewielkich polach ziemi; tacy ludzie na pewno się wzbogacą. Możesz stwierdzić, że zdobycie ziemi jest dla ciebie nieosiągalne, ale zamierzam ci udowodnić, że tak nie jest, że z całą pewnością możesz mieć farmę, jeżeli zaczniesz postępować we Właściwy Sposób.

W różnych okresach przypływy szans zmierzały w różnych kierunkach, w zależności od potrzeb całego społeczeństwa oraz stopnia jego ewolucji. W obecnym czasie w Ameryce owe pływy okoliczności niosą szanse w kierunku rolnictwa i przemysłu z nim związanego. Dzisiaj szanse otwierają się przed robotnikiem z fabryki. Otwierają się szerzej przed biznesmenem, który zapewnia dostawy farmerowi, niż przed kimś, kto

zaopatruje robotnika z fabryki; otwierają się szerzej przed profesjonalistą służącym farmerowi niż przed służącym klasie robotniczej.

Człowiek poruszający się z prądem napotka ogromną obfitość możliwości, w przeciwieństwie do kogoś płynącego pod prąd.

Tak więc pracownicy fabryk, czy to traktowani jako jednostki, czy też jako cała klasa, nie są pozbawieni szans. Pracownicy nie są trzymani siłą przez swoich pracodawców; nie są więźniami trustów czy spółek kapitałowych. Jako klasa społeczna znajdują się w takim a nie innym położeniu dlatego, że nie postępują we Właściwy Sposób. Jeżeli amerykańscy robotnicy postanowiliby tak, mogliby podążać za przykładem swoich braci z Belgii i innych krajów, założyć wielkie markety i spółdzielnie; mogliby wybierać ludzi z własnej klasy społecznej do rządu i forsować prawa wspierające powstawanie takich spółdzielni; tak w ciągu kilku lat mogliby bezkrwawo objąć w posiadanie sektor przemysłu.

Klasa robotnicza może zostać klasą dominującą jeżeli tylko zacznie postępować we Właściwy Sposób; prawo bogactwa jest takie samo dla niej, jak i dla wszystkich pozostałych. Tego robotnicy muszą się nauczyć; i tak długo pozostaną tu, gdzie są teraz, jak długo będą robić wszystko tak, jak dotychczas. Indywidualny robotnik nie jest mimo wszystko ograniczony umysłową ciężałością własnej klasy społecznej, może z powodzeniem podążać z prądami szans prosto do bogactwa, a książka ta wyjaśni jak to zrobić.

Nikt nie jest biedny z powodu braku dostępu do bogactw; istnieje więcej niż potrzeba dla każdego. Dla każdej rodziny na świecie można by wybudować pałac tak wielki jak Kapitol w Waszyngtonie z materiałów pozyskanych wyłącznie w samych Stanach Zjednoczonych; dzięki intensywnej uprawie ziemi ten kraj mógłby wyprodukować wełnę, bawełnę, len i jedwab w ilościach pozwalających na ubranie każdej osoby na świecie w rzeczy o jakości przewyższającej przyodziewek Króla Salomona; to samo tyczy się żywności.

Widoczny zasób dóbr jest praktycznie niewyczerpany; niewidoczny zasób dóbr jest niewyczerpalny z całą pewnością.

Wszystko co można dostrzec jest utworzone z pierwotnej substancji, z której powstają wszystkie rzeczy.

Nowe formy powstają w ciągły sposób, a stare znikają; wszystkie są kształtami przybieranymi przez Bezkształt.

Nie ma żadnego ograniczenia w dostępie do zasobów Bezkształtu, czy też Pierwotnej Substancji. Chociaż cały Wszechświat jest z niej stworzony, to jednak nie została zużyta w całości. Wszelkie formy, kształty i przestrzenie są przesycone i wypełnione Pierwotną Substancją, Bezkształtem, surowym budulcem wszystkich rzeczy. Tysiąckroć więcej niż zostało zbudowane może wciąż być wzniesione, a nawet to nie wyczerpie zasobów owego uniwersalnego budulca.

Tak więc żaden człowiek nie jest biedny dlatego, że to natura jest biedna, bądź dlatego, że jest otoczony niedostatkiem.

Natura jest niewyczerpalnym magazynem bogactw; zasoby nigdy się nie skończą. Pierwotna Substancja jest przepelniona energią kreacji i wciąż wytwarza nowe formy. Kiedy kończą się materiały budowlane, więcej zostanie wyprodukowanych; kiedy ziemia się wyjaławia do tego stopnia, że nie wytwarza więcej ani żywności, ani surowców na odzienie — odnowi się lub więcej ziemi zostanie stworzonej. Kiedy całe złoto i srebro zostanie wydobyte, jeżeli człowiek nadal będzie na takim poziomie rozwoju społecznego, że będzie potrzebował srebra i złota, więcej zostanie stworzone z Bezkształtu. Bezkształt odpowiada na potrzeby człowieka; nie pozbawi go żadnej dobrej rzeczy.

Wszystko to jest prawdą, jeżeli myślimy o ludzkości jako o całości; ludzki gatunek jako całość zawsze opływa w dostatek, a jeżeli jednostki są biedne, to dlatego, że nie postępują we Właściwy Sposób, który prowadzi do bogactwa.

Bezkształt posiada inteligencję; Bezkształt myśli. Jest żywy i ukierunkowany na coraz większą pełnię życia.

Naturalnym i wrodzonym pragnieniem każdego życia jest poszukiwanie możliwości życia pełniejszego; naturą każdej inteligencji jest szukanie możliwości wzrostu, i naturą każdej świadomości jest szukanie sposobów rozszerzenia własnych granic oraz doskonalszych sposobów ekspresji. Wszechświat form został stworzony przez Żywą i Bezforemną Substancję, która w formie szuka pełniejszej możliwości ekspresji siebie.

Wszechświat jest wielką Żyjącą Obecnością, w ciągłym ruchu w kierunku pełniejszego życia i doskonalszego działania.

Natura jest stworzona dla rozwoju życia; jej celem jest wzrost życia. Z tego powodu wszystko, co może potencjalnie pomóc życiu, jest życzliwie zapewniane; niedostatek nie może istnieć, chyba że Bóg chciałby zaprzeczyć sobie i własnemu stworzeniu.

Nie jesteś biedny z powodu niedostatku dóbr; niezaprzeczalnym faktem, który przedstawię w dalszej części lektury, jest to, że Bezkształt odpowiada na rozkazy mężczyzn czy kobiet myślących i działających we Właściwy Sposób.

## Pierwsza zasada wzbogacania się

Jedyną siłą zdolną do tworzenia materialnych bogactw z Bezkształtnej Substancji jest myśl. Substancja, z której stworzone są wszystkie rzeczy, jest substancją myślącą, a powstająca w niej myśl o formie stwarza tę formę.

Pierwotna Substancja działa wedle swych własnych myśli; każda forma i każdy proces, który obserwujesz w naturze, jest widzialną ekspresją myśli w Pierwotnej Substancji. Jeżeli Bezkształt myśli o kształcie, przyjmuje ten kształt; jeżeli myśli o ruchu, wykonuje ten ruch. W ten sposób zostały stworzone wszystkie rzeczy. Żyjemy w świecie myśli, który jest częścią wszechświata myśli. Myśl o poruszającym się wszechświecie przeniknęła Bezkształtną Substancję, która zaczęła poruszać się zgodnie z ową myślą, przyjmując i utrzymując formę systemów planetarnych. Bezkształt przyjmuje formę własnych myśli i porusza się zgodnie z nimi. Myśląc o idei wirujących systemów słońc i planet, przyjmuje formę tych ciał niebieskich i porusza nimi wedle tych myśli. Myśląc o powoli rosnącym dębie, porusza się zgodnie z tą wizją, tworzy drzewo, mimo że zajmuje to całe stulecia. Podczas tworzenia Bezkształt wydaje się poruszać zgodnie z wcześniej ustalonymi już drogami kreacji; myśl o dębie nie powoduje natychmiastowego sformowania dorosłego drzewa, lecz zaczyna od wprowadzenia w ruch sił, które stworzą drzewo zgodnie z wcześniej ustalonymi prawidłami wzrostu.

Każda myśl o formie utrzymywana przez myślącą Substancję kreuje tę formę, lecz zawsze, bądź przynajmniej generalnie, według prawideł wzrostu i działania ustalonych już wcześniej.

Myśl o określonym domu, jeżeli została odcisnięta w Bezkształtnej Substancji, może nie spowodować nagłego pojawienia się budynku; może jednak skierować już działające w handlu i biznesie energie kreacji na takie tory, które spowodują bardzo szybkie wybudowanie tego domu. A jeżeliby nie istniały żadne kanały, dzięki którym energia kreacji mogła-

by pracować, wtedy dom zostałby sformowany bezpośrednio z pierwotnej substancji, bez czekania na wolne procesy organicznego i nieorganicznego świata.

Żadna myśl o kształcie nie może zostać odcisnięta w Pierwotnej Substancji nie powodując przy tym stworzenia tej formy.

Człowiek jest centrum myśli, potrafi tworzyć idee. Wszystkie rzeczy, które człowiek wytwarza swoimi rękami muszą najpierw zaistnieć w jego myślach; nie ma możliwości wytworzenia rzeczy, jeżeli nie poprzedza tego jej wyobrażenie. I jak dotąd człowiek ukierunkował swoje wysiłki całkowicie w kierunku pracy swoich rąk; przykładając ręczną robotę do świata form, szukając sposobów na zmianę lub zmodyfikowanie form już istniejących. Nigdy nie pomyślał, żeby próbować tworzyć nowe formy przez odciskanie swych wyobrażeń na kanwie Bezkształtnej Substancji.

Gdy człowiek stworzy w myślach formę, zaczyna szukać materiału w formach oferowanych przez naturę, a następnie tworzy obraz przedmiotu, który sobie wyobraził. Nie podejmuje żadnego wysiłku współpracy z Bezkształtną Inteligencją; nie pracuje „z Ojcem”. Nigdy nie wyobrażał sobie, że może „czynić dzieło Ojca swego”. Człowiek przekształca i modyfikuje istniejące formy swoją ręczną pracą; nie poświęcił nigdy uwagi pytaniu o możliwość tworzenia rzeczy wprost z Bezkształtu poprzez komunikowanie mu swoich myśli. Zamierzam udowodnić, że może tak być w rzeczywistości; że każdy mężczyzna i każda kobieta mogą to robić, i pokażę jak. W pierwszym etapie musimy poczynić trzy podstawowe założenia.

Przede wszystkim stwierdziliśmy, że istnieje jedna, pierwotna, bezkształtna substancja, z której stworzone są wszystkie rzeczy. Wszystkie te niezliczone elementy są niczym innym, jak różnymi manifestacjami jednego; wszystkie formy, które znajdujemy w świecie ożywionym i nieożywionym, są niczym więcej jak tylko tą samą pierwotną substancją przyobleczoną w różne kształty. Pierwotna Substancja jest inteligentna; myśl zawarta w niej tworzy formę przez tą myśl wyobrażoną. Myśl umieszczona w owej pierwotnej materii wytwarza formy. Człowiek jest ośrod-



kiem myśli zdolnym do tworzenia idei; jeżeli człowiek jest w stanie przekazać swoją myśl pierwotnej substancji, może spowodować wykreowanie, bądź uformowanie rzeczy, o której myśli.

Podsumowując:

*Istnieje myśląca substancja, z której zrobione są wszystkie rzeczy, substancja, która w swoim pierwotnym stanie wypełnia i przenika wszystkie przestrzenie wszechświata.*

*Myśl istniejąca w tej substancji powoduje powstanie rzeczy przez ową myśl zobrażowanej.*

*Człowiek jest w stanie tworzyć rzeczy we własnych myślach i odcisnąwszy swoje myśli w bezkształtnej substancji spowodować ich stworzenie w rzeczywistości.*

Można zapytać, czy jestem w stanie udowodnić powyższe twierdzenia; bez zagłębiania się w szczegóły mogę odpowiedzieć że tak, posługując się zarówno rozumowaniem logicznym, jak i opierając się na doświadczeniu.

Przeprowadzając dedukcję od fenomenów formy i myśli doszedłem do jednej, pierwotnej i myślącej substancji; a przeprowadzając indukcję od myślącej substancji, doszedłem do mocy człowieka urzeczywistniania rzeczy, o których myśli.

I wreszcie eksperymentując, potwierdziłem prawidłowość owego rozumowania; to jest mój najsilniejszy dowód.

Jeśliby jedna osoba po przeczytaniu tej książki i wcieleniu w życie zasad, o których mówi, stała się bogata, byłby to przykład wspierający moje tezy; jeżeli jednak każdy człowiek postępujący wedle tych zasad stałby się bogaty, byłby to pozytywny dowód do czasu, aż komuś nie powiodłoby się pomimo postępowania dokładnie według zasad. Teoria jest prawdziwa dopóki opisywany przez nią proces nie zawiedzie w praktyce; a ten proces z pewnością nie zawiedzie, gdyż każdy, kto postąpi dokładnie tak jak zostało napisane w tej książce, osiągnie bogactwo.

Powiedziałem wcześniej, że każdy człowiek postępujący we Właściwy Sposób wzbogaci się; i aby ten cel osiągnąć, człowiek ten musi być w stanie myśleć we właściwy sposób.

Sposób, w jaki człowiek działa, jest bezpośrednią konsekwencją sposobu, w jaki myśli.

Aby robić rzeczy w taki sposób, w jaki chcesz, będziesz musiał nabyć umiejętności myślenia w sposób, w jaki chcesz myśleć; jest to pierwszy krok na drodze do bogactwa.

Myśleć o tym, czego się chce, oznacza myśleć o PRAWDZIE, bez zwracania uwagi na pozory.

Każdy ma naturalną i wrodzoną moc myślenia o tym, o czym chce myśleć, jednak myślenie takie wymaga dużo więcej wysiłku niż myślenie sugerujące się pozorami. Myśleć zgodnie z pozorami jest łatwo; myślenie o prawdzie niezależnie od pozorów jest wyczerpujące i wymaga wydatku większej ilości energii niż każda inna praca.

Nie istnieje inna praca, od której ludzie schną tak, jak dzieje się to w przypadku ciągłego i wytrwałego myślenia; to jest najcięższa praca na świecie. Sprawdza się to wyjątkowo w przypadku, gdy prawda odbiega od pozorów. Każda widoczna forma w rzeczywistym świecie wytwarza w umyśle obserwatora odpowiadającą jej formę myślową; zjawisko to można powstrzymać wyłącznie utrzymując myśl o PRAWDZIE.

Patrzenie na manifestację choroby wytworzy w twoim umyśle jej myślowy odpowiednik, a ostatecznie — wytworzy chorobę w twoim ciele, chyba że będziesz utrzymywał w umyśle świadomość prawdy, którą jest brak choroby; choroba jest tylko pozorem, rzeczywistością jest zdrowie.

Obserwowanie pozorów biedy wytworzy odpowiadające formy w twoim umyśle, chyba że będziesz pielęgnował myśl, że prawdą jest brak biedy; istnieje tylko obfitość.

Myślenie o zdrowiu będąc otoczonym przez oznaki choroby, albo myślenie o bogactwie będąc w centrum manifestacji biedy, wymaga mocy;

jednak ten, kto zdobędzie ową moc, zostanie Mistrzem Umysłu. Będzie mógł stawić czoła przeznaczeniu; będzie mógł mieć co tylko zapragnie.

Osiągnąć taką moc można jedynie przez trzymanie się podstawowego faktu leżącego pod fasadą rzeczywistości; faktu, jakim jest istnienie wyłącznie Myślącej Substancji, z której wszystkie inne rzeczy są stworzone.

Następnie musimy uchwycić się prawdy, że każda myśl istniejąca w tej substancji staje się formą, a człowiek może odcisnąć swoje własne myśli na niej i spowodować, że przybiorą formę i staną się materialnymi rzeczami.

Kiedy zdamy sobie z tego sprawę, opuszczają nas wątpliwości i strach, gdyż wiemy, że możemy stworzyć co tylko zechcemy; że możemy mieć co tylko chcemy mieć, i możemy być kim chcemy być. Pierwszym krokiem do zdobycia bogactwa jest przyswojenie sobie trzech fundamentalnych twierdzeń przytoczonych wcześniej w tym rozdziale; i aby podkreślić je tak, jak na to zasługują, powtórzę je jeszcze raz.

***Wszystkie rzeczy stworzone są z inteligentnej substancji, która w swoim pierwotnym stanie wypełnia i przenika przestrzeń wszechświata.***

***Myśl znajdująca się w tej substancji wytwarza rzecz, którą obrazuje.***

***Człowiek potrafi wyobrażać sobie rzeczy, a poprzez odciskanie swoich myśli na bezkształtnej substancji potrafi sprawić, że rzeczy te zostają stworzone w rzeczywistości.***

Musisz odrzucić wszelkie inne koncepcje wszechświata poza tą jedną, monistyczną; musisz ciągle o niej myśleć i rozwijać ją, aż zapadnie głęboko w twój umysł i stanie się myśleniem nawykowym. Czytaj powyższe stwierdzenia ciągle i ciągle; wyryj każde ich słowo w pamięci i rozmyślaj nad nimi dotąd, aż nie zaczniesz niezłomnie w nie wierzyć. Jeżeli dopadnie cię zwątpienie, odrzuć je i potraktuj jak grzech. Nie słuchaj argumentów przemawiających przeciwko tej idei; nie chodź do kościołów ani na odczyty, na których uczy się odmiennych koncepcji. Nie czytaj pism ani

książek przekazujących inne idee; jeżeli twoja wiara się zachwieje, wszystkie twoje wysiłki zostaną zaprzepaszczone.

Nie pytaj w jaki sposób może to być prawdą, ani nie spekuluj czy w ogóle jest prawdą; po prostu weź to na wiarę. Nauka bogacenia się zaczyna się od całkowitej akceptacji tej wiary.

## Więcej Życia

Musisz koniecznie pozbyć się resztek starego wyobrażenia Boga, którego wolą jest abyś był biedny, albo któremu możesz służyć swoim ubóstwem.

Inteligentna Substancja która jest Wszystkim, i we Wszystkim, i która żyje tak we Wszystkim, jak i w tobie, jest Żyjącą i Świadomą Substancją. Będąc substancją świadomą życia, musi posiadać wrodzone pragnienie wzrostu życia w każdej żyjącej świadomości. Każda żywa istota musi nieprzerwanie poszukiwać możliwości wzrostu, ponieważ życie, przez sam fakt bycia życiem, musi wzrastać.

Ziarno umieszczone w glebie wybucha aktywnością i w akcie życia wytwarza sto kolejnych nasion; życie, przez fakt bycia życiem, mnoży się. Jest to nieskończony proces wzrastania i stawania się czymś więcej; życie musi funkcjonować w ten sposób, jeżeli w ogóle ma życiem pozostać.

Inteligencja podlega temu samemu przymusowi ciągłego wzrostu. Każda pojawiająca się myśl wymaga pojawienia się kolejnej; świadomość rozszerza się w sposób ciągły. Każdy fakt, którego się uczymy, prowadzi do nauczania się kolejnego; wiedza powiększa się w sposób ciągły. Rozwijanie jednego talentu wywołuje w umyśle pragnienie rozwinięcia kolejnego; jesteśmy poszukującym ekspresji podmiotem pędu życia, przez który chcemy wiedzieć więcej, dokonać więcej, i stać się czymś więcej.

Jeżeli chcemy wiedzieć więcej, dokonać więcej, i stać się czymś więcej, musimy mieć więcej; musimy mieć rzeczy do wykorzystania, gdyż uczymy się, działamy i zmieniamy się tylko dzięki używaniu przedmiotów. Musimy stać się bogaci żeby sięgnąć po więcej życia.

Pragnienie bogactw jest po prostu zdolnością do sięgnięcia w życiu po większe spełnienie; każde pragnienie jest wysiłkiem czynionym przez niezrealizowaną możliwość chcącą się urzeczywistnić. To moc szukająca sposobu zaistnienia wywołuje pragnienie. To ta sama siła, która sprawia,

że chcesz mieć więcej pieniędzy, i ta sama siła, która zmusza rośliny do wzrostu; to Życie szukające sposobów pełniejszej ekspresji.

Jedyna Żyjąca Substancja musi podlegać temu samemu wrodzonemu prawu, któremu podlega całe życie; jest przesycona pragnieniem pełniejszego życia; to dlatego tworzenie rzeczy jest dla niej koniecznością.

Jedyna Substancja pragnie żyć pełniej w tobie; tak więc chce też, byś miał wszystkie rzeczy, które możesz spożytkować.

Pragnieniem Boga jest abyś był bogaty. Pragnie On twojego bogactwa, gdyż może lepiej wyrazić Siebie poprzez ciebie wtedy, gdy masz mnóstwo rzeczy dzięki którym możesz wyrazić Go na więcej sposobów. Bóg żyje w tobie pełniej, jeżeli masz nieskończoną władzę nad bogactwami życia.

Wszechświat chce, żebyś miał wszystko, czego zapragniesz.

Natura sprzyja twoim zamierzeniom.

Wszystko jest dla ciebie.

Uświadom sobie prawdziwość tych słów.

Konieczne jest jednak, aby twój cel był zharmonizowany z celem, który jest we Wszystkim.

Musisz chcieć prawdziwego życia, a nie jedynie samej zmysłowej przyjemności. Życie jest realizowaniem funkcji; a jednostka żyje naprawdę jedynie wtedy, gdy realizuje każdą funkcję, fizyczną, mentalną i duchową, do jakiej jest zdolna, bez przesady w żadnej z nich.

Nie chcesz być bogaty po to, żeby żyć jak wieprz, zaspokajając swoje zwierzęce żądze; to nie jest życie. Jednakże realizowanie każdej fizycznej funkcji jest częścią życia, i nikt nie żyje w pełni, kto nie pozwala impulsom ciała na normalną i zdrową ekspresję.

Nie chcesz być bogaty wyłącznie dla przyjemności intelektualnej, by zdobywać wiedzę, zaspokajać ambicje, przyćmiewać innych, być sławnym.

Wszystko to stanowi pełnoprawną część życia, jednak człowiek żyjący wyłącznie dla rozkoszy intelektualnych żyje tylko częścią życia i nigdy nie będzie nim w pełni usatysfakcjonowany.

Nie chcesz być bogaty wyłącznie dla dobra innych, zatracić siebie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, zaznawać przyjemności dawanych przez filantropię i samopoświęcenie. Przyjemności duchowe stanowią tylko część życia; nie są ani lepsze, ani szlachetniejsze od pozostałych części.

Chcesz być bogaty po to, by móc jeść, pić i radować się wtedy, gdy jest na to czas; po to, aby otaczać się pięknymi rzeczami, zwiedzać odległe kraje, karmić swój umysł i rozwijać swój intelekt; po to, byś mógł kochać ludzi i czynić dobre rzeczy, i byś mógł wziąć udział w dziele niesienia pomocy światu w odkrywaniu prawdy.

Pamiętaj jednak, że totalny altruizm nie jest ani lepszy, ani szlachetniejszy niż totalny egoizm; obie drogi są błędne.

Pozbądź się myśli, że Bóg pragnie byś poświęcił siebie dla dobra innych, i że możesz zdobyć Jego łaskę tak czyniąc; Bóg nie oczekuje żadnej z tych rzeczy.

Bóg chce, byś dał z siebie wszystko, dla siebie, i dla innych; a nie możesz pomóc innym bardziej w żaden inny sposób, niż jak tylko dając z siebie wszystko.

Najwięcej z siebie możesz dać tylko wzbogacając się; tak więc jest rzeczą chwalebną poświęcenie najwyższej uwagi przede wszystkim dziełu zdobywania bogactwa.

Pamiętaj jednak, że cele Substancji obejmują wszystko, a jej poczynania zdążają w kierunku zapewnienia pełni życia wszystkiemu; nie może zostać skłoniona do działania, które ograniczy jakiegokolwiek życie, gdyż jest ona we wszystkim, wciąż poszukując bogactwa i życia.

Inteligentna Substancja wykreuje dla ciebie rzeczy, ale nie odbierze nikomu żadnej rzeczy po to, żeby ci ją dać.



Musisz pozbyć się myśli o rywalizacji. Jesteś po to, by tworzyć, a nie rywalizować z tym, co już zostało stworzone.

Nikomui nie musisz niczego odbierać.

Nie musisz o nic się targować.

Nie musisz oszukiwać ani wykorzystywać przewagi. Nie potrzebujesz zmuszać nikogo do pracy za mniej, niż na to zasługuje.

Nie musisz łakomić się na własność innych ani spoglądać na nią pożądliwymi oczami; nikt nie posiada takiej rzeczy, z rodzaju której ty również nie mógłbyś takiej posiadać, i to bez odbierania czegokolwiek komukolwiek.

Stajesz się twórcą, a nie konkurentem; zamierzasz zdobywać wszystko co tylko chcesz, ale w taki sposób, że gdy już to zdobędziesz, każdy będzie miał więcej niż ma teraz.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że istnieje wiele osób postępujących dokładnie odwrotnie niż jak to napisano powyżej i mimo to posiadających ogromne ilości pieniędzy, więc dodam słowo wyjaśnienia. Ludzie typu plutokratycznego, którzy są bardzo zamożni, osiągają bogactwo często tylko dzięki swoim niezwykłym zdolnościom w dziedzinie rywalizacji; i czasami podświadomie ustosunkowują się do Substancji, jej wielkiego celu i ruchu w kierunku ogólnego rozwoju gatunku poprzez ewolucję przemysłową. Rockefeller, Carnegie, Morgan i inni byli nieświadomymi narzędziami Najwyższego w koniecznym dziele systematyzowania i organizowania produkcji przemysłowej; i w rezultacie ich praca wniosła niezwykle dużo do możliwości pełniejszego życia dla wszystkich. Ich czas już prawie przeminął; zorganizowali produkcję i wkrótce zostaną zastąpieni przez rzesze tych, którzy zorganizują dystrybucję.

Multimilionerzy-przemysłowcy są jak wielkie gady z czasów prehistorycznych; grają istotną rolę w procesie ewolucji, lecz ta sama Siła, która ich stworzyła, również ich usunie. I dlatego bardzo dobrze jest mieć na uwadze, że w rzeczywistości nigdy nie byli bogaci; zapisy prywatnego ży-

cia większej części przedstawicieli tej klasy pokazują, że naprawdę byli najbiedniejszymi i najżałośniejszymi z biedaków.

Bogactwa zdobyte na płaszczyźnie rywalizacji nigdy nie są satysfakcjonujące i trwałe; są twoje dzisiaj, a czyjeś inne jutro. Zapamiętaj, jeżeli masz zamiar wzbogacić się w naukowy i właściwy sposób, musisz wznieść się ponad myśli o rywalizacji. Nie możesz ani przez chwilę myśleć o ograniczonych zasobach. W momencie, w którym zaczniesz sądzić, że wszystkie pieniądze są gromadzone przez bankierów i innych, i są przez nich kontrolowane, i że musisz wyteńczyć wszystkie siły by znaleźć lukę w prawie umożliwiającą powstrzymanie tego procederu, i tym podobne — w tym właśnie momencie wpadasz z powrotem w koleiny umysłu rywalizującego, a twoja moc tworzenia znika; i co gorsze, prawdopodobnie zatrzymujesz wszystkie procesy kreacji które ustanowiłeś do tej chwili.

Musisz wiedzieć, że w górach całego świata istnieją złoża złota warte nieprzeliczone miliony dolarów, które nie ujrzały jeszcze światła dziennego; musisz też wiedzieć, że jeśli ich tyle nie było, zostałyby stworzone więcej z Myślącej Substancji po to, by zaspokoić twoje potrzeby.

Musisz wiedzieć, że pieniądze, których potrzebujesz, przyjdą, nawet jeśli wiązałoby się to z koniecznością poprowadzenia tysiąca osób do odkrycia nowych złóż złota jutro.

Nigdy nie patrz na zasoby widzialne; zawsze spoglądaj w kierunku nieprzeliczonych bogactw Bezkształtu i wiedz, że zostaną dane tobie tak szybko, jak szybko będziesz w stanie je otrzymać i wykorzystać. Nikt nie może powstrzymać cię przed otrzymaniem tego co twoje, ograniczając dostęp do zasobów widzialnych.

Tak więc nigdy nie pozwalaj sobie na myślenie, że — dla przykładu — wszystkie działki budowlane zostaną wysprzedane zanim będziesz mógł postawić swój dom, jeżeli się nie pośpieszysz. Nigdy nie martw się truistami i kartelami, i nie trwóż się, że kiedyś wykupią całą ziemię. Nigdy nie martw się że stracisz to czego pragniesz, ponieważ ktoś cię ubiegnie. Coś takiego nie może się stać; nie poszukujesz żadnej rzeczy, która jest

już czyjaś własnością; ty sprawiasz, że to co chcesz zostaje stworzone z bezkształtnej Substancji, z zasobów niemających ograniczeń. Trzymaj się zatem tych twierdzeń:

*Wszystkie rzeczy stworzone są z inteligentnej substancji, która w swoim pierwotnym stanie wypełnia i przenika przestrzeń wszechświata.*

*Myśl znajdująca się w tej substancji wytwarza rzecz, którą obrazuje.*

*Człowiek potrafi wyobrażać sobie rzeczy, a poprzez odciskanie swoich myśli na bezkształtnej substancji potrafi sprawić, że rzeczy te zostają stworzone w rzeczywistości.*

## Jak pojawia się bogactwo

Gdy piszę, że nie musisz się targować, nie mam na myśli tego, że w ogóle nie musisz dobijać targów, albo że jesteś ponad koniecznością zawierania jakichkolwiek transakcji z innymi ludźmi. Mam na myśli to, że nie ma potrzeby robienia nieuczciwych interesów; nie musisz dostawać niczego za nic, ale możesz dawać każdemu więcej, niż od niego bierzesz. Nie możesz dawać każdemu więcej za rzecz niż jej rzeczywista wartość rynkowa, ale za to możesz dawać więcej w wartości użytkowej. Papier, farba i inne materiały użyte do wydrukowania tej książki nie są warte pieniędzy, które za nią zapłaciłeś; ale jeżeli idee w niej zawarte przyniosą ci tysiące dolarów zysku, to z pewnością nie zostałeś naciągnięty przez sprzedającego; otrzymałeś od niego ogromną wartość użytkową w zamian za niewielką wartość pieniężną.

Przypuśćmy, że jestem w posiadaniu obrazu jednego z wielkich artystów, wartego w każdym cywilizowanym społeczeństwie tysiące dolarów. Zabieram go do Baffin Ray i używając technik sprzedaży nakłaniam Eskimosa do zamiany za obraz pęku futer wartych 500 dolarów. W ten sposób tak naprawdę oszukuję go, ponieważ nie będzie miał z obrazu żadnego pożytku; nie ma on żadnej wartości użytkowej dla Eskimosa; w żaden sposób nie wzbogaci jego życia.

Ale przypuśćmy, że za jego futra dam mu strzelbę wartą 50 dolarów; w takiej sytuacji na pewno zrobił dobry interes. Znajdzie zastosowanie dla strzelby; dostarczy mu dużo więcej futer i więcej pożywienia; wniesie wartość do jego życia w każdej dziedzinie; uczyni go bogatym.

Kiedy wznosisz się z płaszczyzny konkurowania na płaszczyznę kreowania, możesz przyjrzeć się swoim transakcjom bardzo dokładnie, i jeżeli sprzedajesz komukolwiek coś, co wnosi do jego życia mniejszą wartość niż rzecz którą otrzymujesz w zamian, możesz z tym skończyć. W biznesie nie musisz nikogo niszczyć. A jeżeli teraz działasz w biznesie niszczącym ludzi, natychmiast z nim skończ.

Oferuj każdej osobie więcej wartości użytkowej niż bierzesz od niej w wartości pieniężnej; w ten sposób czynisz wkład w życie na całym świecie przy każdej transakcji.

Zatrudniając ludzi musisz zabierać im więcej wartości pieniężnej niż wypłacasz im wynagrodzenia; możesz jednak tak zorganizować swój biznes, aby był przepelniony ideą postępu, dzięki czemu pracownik, który sobie tego życzy, będzie rozwijał się każdego dnia.

Możesz sprawić, żeby twój biznes był dla pracowników tym, czym jest dla ciebie ta książka. Twój biznes może zostać przekształcony w rodzaj drabiny, po której szczeblach każdy z twoich pracowników, jeżeli tylko podejmie się tego trudu, dotrze do bogactwa; i jeśli mając szansę nie skorzysta z niej, nie jest to twoja wina.

I wreszcie, mimo że masz zamiar tworzyć swoje bogactwo z Bezkształtu, który przesycą wszystko wokół ciebie, nie spodziewaj się, że zmaterializuje się ono z powietrza wprost przed twoimi oczami.

Jeśli na przykład chcesz mieć maszynę do szycia, nie twierdź, że masz wywierać wpływ na Myślącą Substancję wyobrażając sobie maszynę do szycia dotąd, aż zmaterializuje się bez niczyjego udziału w twoim pokoju, czy gdziekolwiek indziej. Ale jeżeli chcesz mieć maszynę do szycia, utrzymuj w umyśle jej mentalny obraz jednocześnie z pozytywnym uczuciem pewności, że już została stworzona i jest w drodze do ciebie. Stworzywszy owo wyobrażenie musisz mieć absolutną i niepodważalną wiarę w to, że maszyna jest już w drodze do ciebie; nigdy nie myśl ani nie mów o niej w inny sposób jak tylko z całkowitą pewnością, że przybędzie. Traktuj ją tak, jakby już była twoja.

Maszyna zostanie ci dostarczona dzięki mocy Wszechmocnej Inteligencji działającej poprzez ludzkie umysły. Może się zdarzyć tak, że jeśli mieszkasz w Maine, przybędzie do ciebie ktoś z Teksasu, albo z Japonii, z kim przeprowadzisz transakcję w rezultacie której otrzymasz to czego potrzebujesz.

Gdy tak się stanie, cała operacja przyniesie pożytek zarówno tobie, jak i temu człowiekowi.

Nie zapominaj ani na chwilę, że Myśląca Substancja przenika wszystko, jest we wszystkim, komunikuje się ze wszystkim i na wszystko wywiera wpływ. Pragnienie pełniejszego i lepszego życia, tkwiące głęboko w Myślącej Substancji, spowodowało powstanie wszystkich maszyn do szycia dotąd wytworzonych; i może spowodować powstanie milionów kolejnych, jeżeli tylko człowiek wprawi proces w ruch swoim pragnieniem i wiarą oraz działaniem we Właściwy Sposób.

Możesz z całą pewnością mieć maszynę do szycia w swoim domu; tak jak z całą pewnością możesz mieć każdą inną rzecz którą pragniesz, i którą wykorzystasz do podniesienia poziomu swojego życia i życia innych.

Nie wahaj się prosić o wiele; „najwyższą rozkoszą twojego Ojca jest dać ci królestwo”, mówił Jezus.

Pierwotna Substancja pragnie żyć w tobie pełnią twoich możliwości, i pragnie byś miał wszystko co możesz wykorzystać, by prowadzić życie pełne obfitości.

Jeżeli skoncentrujesz się na fakcie, że twoje pragnienie posiadania bogactwa jest w rzeczywistości pragnieniem poszukującej pełniejszej ekspresji Wszechnocy, twoja wiara stanie się niezłomna.

Któregoś razu widziałem chłopca siedzącego przy fortepianie, bezskutecznie próbującego wydobyć z klawiatury jakąś harmonię; wiedziałem, że był zrozpaczony i zły z powodu swojej niezdolności do zagrania prawdziwej muzyki. Spytałem go o powód irytacji, na co opowiedział: „Czuję muzykę w sobie, ale nie potrafię dobrze pokierować moimi rękami”. Muzyka, którą czuł w sobie, była potrzebą Pierwotnej Substancji, zawierającej wszystkie możliwości całego życia; cała muzyka wszechświata szukała formy ekspresji poprzez to dziecko.

Bóg, Jedyna Substancja, próbuje żyć, działać i cieszyć się rzeczami dzięki ludzkości. Mówi: „Potrzebuję rąk, które wzniosą cudowne konstrukcje, które zagrają boskie harmonie, namalują wspaniałe obrazy; potrzebuję stóp, które poniosą moje zadania, oczu mogących oglądać piękno stworzenia, języków rozgłaszających wielkie prawdy i wyśpiewujących przepiękne pieśni”, i tak dalej.

Cały istniejący potencjał możliwości szuka wyrazu poprzez człowieka. Bóg chce, żeby osoba umiejąca grać miała fortepian i każdy inny instrument, a także żeby miała środki na rozwijanie talentów do ich ostatecznych granic; pragnie, by osoby zdolne do docenienia piękna mogły otaczać się wspaniałymi przedmiotami; pragnie, by ludzie zdolni do odkrywania prawdy mieli możliwość podróżowania i prowadzenia obserwacji; pragnie, by ci, którzy potrafią docenić ubiór, byli pięknie odziani, a ci, którzy potrafią docenić dobre jedzenie — wykwintnie jadaliby.

To On chce tych wszystkich rzeczy, ponieważ to On sam się nimi raduje i docenia je; to Bóg chce grać, śpiewać, cieszyć się pięknem, głosić prawdę, nosić ubrania doskonałej jakości i spożywać dobre jedzenie. „Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania”, pisze św. Paweł (Flp 2:13).

Istniejące w tobie pragnienie bogactwa jest Nieskończonością szukającą w tobie możliwości wyrażenia Siebie, tak jak szukała możliwości wyrażenia Siebie w tym małym chłopcu siedzącym przy fortepianie.

Tak więc nie ma powodu, byś nie miał prosić o wielkie rzeczy.

Twoim zadaniem jest skryształizować i wyrazić swoje pragnienia Bogu.

Ta część sprawia najwięcej trudności większości osób; w jakiś sposób zachowują resztki starej koncepcji, według której ubóstwo i samopoświęcenie są mile Bogu. Postrzegają ubóstwo jako część boskiego planu, jako nieodłączną część natury. Uważają, że Bóg zakończył swoje dzieło i stworzył już wszystko co mógł, i że większa część ludzkości musi pozostać w biedzie, ponieważ nie wystarczy dóbr dla wszystkich. Tak mocno trzymają się tego błędnego przekonania, że czują się zawstydzeni prosząc

o bogactwo; próbują ograniczyć swoje pragnienia do poziomu bardzo umiarkowanego dostatku, wystarczającego by poczuć się w miarę wygodnie.

Przypominam sobie przypadek jednego ze studentów, któremu powiedziano, że musi utrzymywać w umyśle wyraźny obraz pożądanых rzeczy, tak aby kreująca je myśl mogła zostać odcisnięta na Bezkształcie. To był bardzo biedny człowiek, mieszkający w wynajętym domu, mający tylko tyle ile był w stanie zarobić z dnia na dzień; nie mógł pojąć, że całe bogactwo było jego. Tak więc przemyślawszy sprawę zdecydował, że rozsądnie będzie prosić o dywan na podłogę do najlepszego z pokoi, oraz o piec na antracyt, którym mógłby ogrzać dom podczas chłodów. Postępując według instrukcji zawartych w tej książce zdobył te rzeczy w ciągu kilku miesięcy; wtedy uderzyła go myśl, że prosił o zbyt mało. Zrobił obchód całego domu i zaplanował wszystkie ulepszenia, które chciałby w nim zrobić; w wyobraźni dodawał to lukarnę tutaj, to pokój tam, do momentu, w którym miał w umyśle kompletny obraz swojego idealnego domu; wtedy zaplanował wystrój wnętrz.

Mając w umyśle kompletny obraz, zaczął żyć we Właściwy Sposób, zmierzając w kierunku swojego celu; jest teraz właścicielem budynku i właśnie dokonuje jego przebudowy wedle swojego wyobrażenia. I teraz, uzbrojony w jeszcze silniejszą wiarę, zmierza do jeszcze większych rzeczy. Zostało mu dane wedle jego wiary, tak też stanie się w twoim przypadku, i tak dzieje się w przypadku nas wszystkich.



## Wdzięczność

Przykład zawarty w poprzednim rozdziale uświadomił czytelnikowi fakt, że pierwszym krokiem do bogactwa jest przekazanie Bezkształtowi wyobrażenia swoich potrzeb.

Jest to prawdą, i zobaczysz, że aby móc to zrobić, należy połączyć się z Bezkształtem w sposób harmonijny.

Aby zapewnić, że harmonijna komunikacja jest sprawą podstawową i decydującą, poświęcę nieco miejsca na jej omówienie oraz podam instrukcje, które — jeżeli postąpisz wedle nich — z całą pewnością poprowadzą cię do doskonałego zjednoczenia umysłu z Bogiem.

Cały proces umysłowego dopasowania i zjednoczenia może być streszczony w jednym słowie: **WDZIĘCZNOŚĆ**.

Po pierwsze, wierzysz w istnienie jednej Inteligentnej Substancji, z której powstają wszystkie rzeczy; po drugie, wierzysz w możliwość otrzymania od tej Substancji wszystkiego, czego pragniesz; i po trzecie, łączysz się z nią dzięki uczuciu głębokiej i intensywnej wdzięczności.

Wiele osób żyjących ściśle wedle pozostałych zasad pozostaje biednymi z powodu braku wdzięczności. Otrzymawszy jeden podarunek od Boga, przecinają łączące ich z Nim więzi swoim brakiem uznania.

Łatwo zrozumieć, że im jesteśmy bliżej źródła bogactwa, tym więcej bogactwa otrzymujemy; i łatwo zrozumieć, że dusza zawsze żywiąca wdzięczność jest w bliższym kontakcie z Bogiem niż ta, która nie spogląda na Niego z wdzięcznością.

Im bardziej skupiamy się na wdzięczności Wszechmocnemu za wszystkie przytrafiające się nam dobre rzeczy, tym więcej dobrych rzeczy otrzymamy w przyszłości, i tym szybciej nadejdą; powodem tego jest po prostu mentalna postawa wdzięczności, która kieruje umysł w stronę bliższego kontaktu ze źródłem wszelkiego błogosławieństwa.

Jeżeli myśl o tym, że wdzięczność harmonizuje twój umysł z kreatywnymi energiami wszechświata jest dla ciebie czymś nowym, rozważ ją dogłębnie, a zobaczysz, że jest to prawda. Wszystkie dobre rzeczy, które już masz, zdobyłeś dzięki posłuszeństwu określonym prawom. Wdzięczność poprowadzi twój umysł w kierunku rzeczy których pragniesz, dostroi cię do poziomu myślenia stwórczego, jednocześnie zapobiegając popadnięciu w myślenie o rywalizacji.

Samo tylko uczucie wdzięczności sprawi, że będziesz myślał o niezmierzonych bogactwach wszechświata zamiast popełniać błąd i myśleć, że zasoby są ograniczone; a taki błąd jest końcem twoich nadziei.

Istnieje Prawo Wdzięczności, którego musisz bezwzględnie przestrzegać, jeżeli rzeczywiście zamierzasz osiągnąć rezultaty, jakich pragniesz.

Prawo wdzięczności rządzi się naturalną zasadą, że reakcja zawsze odpowiada akcji, i odwrotnie.

Kierując z wdzięcznością umysł w stronę Wszechmocnego w dziękczynnej modlitwie wyzwalasz i wydajesz energię; nie ma takiej możliwości, żeby nie dotarła ona do adresata, a reakcją na nią jest natychmiastowy ruch wszechświata w twoim kierunku.

„Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was” (Jk 4,8). Jest to stwierdzenie psychologicznej prawdy.

Jeśli twoja wdzięczność jest silna i stała, reakcja Bezkształtu także będzie silna i ciągła; rzeczy których pragniesz będą zawsze zmierzać w twoim kierunku. Zauważ postawę wdzięczności przyjętą przez Jezusa; jak mówił: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał” (J 11,41). Nie możesz wykorzystać dużej mocy bez uczucia wdzięczności; to wdzięczność utrzymuje twoje połączenie ze źródłem Mocy.

Jednak wartość uczucia wdzięczności nie ogranicza się tylko do możliwości zdobycia większej ilości błogosławieństw w przyszłości. Bez wdzięczności nie możesz długo powstrzymać się od niezadowolenia z obecnego stanu rzeczy.

W chwili, w której pozwolisz swojemu umysłowi spocząć na niezadowoleniu ze stanu rzeczy jaki jest obecnie, zaczynasz tracić grunt pod nogami. Skupiasz uwagę na pospolitości, zwyczajności, biedzie, plugastwie i niegodziwości; a twój umysł zaczyna odzwierciedlać formy tych rzeczy. Następnie przesyła te odzwierciedlenia Bezkształtowi, a wtedy pospolitość, zwyczajność, bieda, plugastwo i niegodziwość przychodzą do ciebie.

Pozwolić swojemu umysłowi zatrzymać się na mierności to to samo, co stać się miernotą i otoczyć się miernymi rzeczami.

Z drugiej strony, skupić swoją uwagę na tym, co najlepsze, oznacza otoczyć się tym, co najlepsze, i stać się najlepszym.

Istniejąca w nas Moc Kreacji przekształca nas na obraz i podobieństwo rzeczy którym poświęcamy naszą uwagę. To my jesteśmy Myślącą Substancją, a myśląca substancja zawsze przyjmuje formę, o której myśli.

Umysł przepelniony wdzięcznością jest skupiony na tym, co najlepsze; zatem ma skłonność do stawania się tym, co najlepsze; przybiera najlepszą formę bądź charakter i otrzymuje to, co najlepsze.

Poza tym, wiara rodzi się z wdzięczności. Wdzięczny umysł w sposób ciągły oczekuje dobrego, a oczekiwanie przeradza się w wiarę.

W reakcji na uczucie wdzięczności umysł zaczyna wierzyć; i każda fala powodowanego wdzięcznością dziękczynienia powiększa wiarę. Ktoś nieodczuwający wdzięczności nie może długo podtrzymywać żywej wiary; a bez żywej wiary nie możesz wzbogacić się metodą kreacji, jak zobaczymy w kolejnych rozdziałach.

W tej sytuacji konieczne jest kultywowanie nawyku bycia wdzięcznym za każdą dobrą rzecz, która do ciebie przychodzi; i składać dzięki w sposób nieprzerwany.

I ponieważ wszystkie rzeczy wniosły swój wkład w twój rozwój, powinieneś traktować wszystkie rzeczy jako podmiot twojej wdzięczności.

Nie trać czasu na rozmyślanie bądź dyskutowanie o niedociągnięciach i błędnych posunięciach plutokratów i przemysłowych magnatów. To dzięki ich sposobom na zorganizowanie świata powstały twoje możliwości; wszystko co otrzymałeś, w rzeczywistości masz dzięki nim.

Nie wściekaj się na skorumpowanych polityków; gdyby nie politycy, popadlibyśmy w anarchię, a twoje szanse i możliwości byłyby dużo mniejsze.

Bóg długo i cierpliwie pracował nad doprowadzeniem nas do etapu, w którym obecnie znajdujemy się w przemyśle i polityce, a On doskonale sobie radzi ze Swoim dziełem. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że pozbędzie się plutokratów, magnatów, przemysłowców i polityków tak szybko, jak tylko staną się zbędni; w międzyczasie jednak zauważ, że ich istnienie jest bardzo dobre. Pamiętaj, że oni wszyscy pomagają w tworzeniu dróg dystrybucji, którymi przybędą do ciebie wszelkie dobra, i bądź im za to wdzięczny. W taki sposób wprowadzisz się w harmonijny związek z dobrem istniejącym we wszystkim, a wtedy dobro istniejące we wszystkim rozpocznie ruch w twoim kierunku.

## Myśleć we Właściwy Sposób

Wróć do rozdziału 6. i przeczytaj ponownie historię mężczyzny, który stworzył mentalny obraz swojego domu, a zyskasz całkiem jasne pojęcie o pierwszym kroku na drodze do bogactwa. Musisz utworzyć jasny i konkretny mentalny obraz tego czego pragniesz; nie możesz przekazać idei, jeżeli samemu jej nie masz.

Musisz ją mieć zanim ją przekażesz; i wiele osób ponosi porażkę podczas prób wywarcia wpływu na Myślącą Substancję, ponieważ ma tylko mglisty i niewyraźny zarys rzeczy, które chce mieć, tego co chce robić bądź kim chce zostać.

Nie wystarczy mieć ogólnej chęci zdobycia bogactwa „by czynić dobro z jego pomocą”; każdy ma takie chęci.

Nie wystarczy pragnąć podróżować, zwiedzać, żyć pełnią itp. Każdy ma takie pragnienia. Gdybyś miał przesłać przyjacielowi wiadomość telegrafem, nie zrobiłbyś tego wysyłając po kolei litery alfabetu i pozwalając mu, żeby sam ułożył sobie z nich wiadomość; nie wysłałbyś też losowych słów ze słownika. Wysłałbyś spójne zdanie, które niesłoby jakieś znaczenie. Kiedy próbujesz przekazać swoje pragnienia Substancji pamiętaj, że musisz to zrobić w sposób spójny i sensowny; musisz wiedzieć czego chcesz i być konkretnym. Nigdy nie wzbogacisz się ani nie puścisz mocy kreacji w ruch wysyłając niesprecyzowane tęsknoty i mgliste pragnienia.

Zrób inspekcję swoich pragnień dokładnie tak samo, jak opisany przeze mnie mężczyzna zrobił inspekcję domu; zobacz konkretnie to czego pragniesz i utwórz wyraźny mentalny obraz tej rzeczy dokładnie tak, jak chciałbyś ją widzieć w rzeczywistości.

Musisz bezustannie mieć w umyśle ten wyraźny mentalny obraz, tak jak żeglarz ma w myślach port przeznaczenia do którego prowadzi swój okręt; musisz przez cały czas być zwrócony w jego kierunku. Nie możesz tracić go z oczu w większym stopniu, niż sternik traci z oczu kompas.

Nie ma potrzeby ćwiczenia koncentracji, ani poświęcenia specjalnie czasu na modlitwę i afirmacje, ani na „wyciszanie się”, ani też uprawiania okultystycznej akrobatyki jakiegokolwiek rodzaju. Wszystkie te sposoby mają wartość, jednak wszystko co potrzebujesz to wiedzieć czego chcesz, i chcieć tego na tyle mocno, żeby gościło to ciągle w twoich myślach.

Poświęcaj tyle wolnego czasu ile tylko możesz na kontemplację swojej wizji, jednak nikt nie potrzebuje ćwiczeń koncentracji jeśli chodzi o rzeczy, których naprawdę pragnie; wysiłku wymaga skupienie myśli na rzeczach, na których tak naprawdę ci nie zależy.

I dopóki naprawdę nie zechcesz być bogaty do tego stopnia, że pragnienie to utrzyma twoje myśli skoncentrowane na celu tak, jak pole magnetyczne utrzymuje igłę kompasu, dopóty próbowanie wcielania w życie instrukcji zawartych w tej książce nie będzie dla ciebie warte zachodu.

Zaprezentowane w tej książce metody przeznaczone są dla tych osób, które odczuwają pragnienie zdobycia bogactwa na tyle mocno, żeby przezwyciężyć umysłowe lenistwo i przywiązanie do wygody, i sprawić że zadziałają.

Tak więc im bardziej twoje wyobrażenie będzie wyraźne i dokładne, i im bardziej będziesz je kontemlował, zwracając uwagę na każdy najmniejszy detal, tym mocniejsze stanie się twoje pragnienie; a im większe pragnienie, tym łatwiej będzie utrzymać umysł w skupieniu na obrazie tego, czego pragniesz.

Poza wyraźną i dokładną wizją konieczne jest spełnienie jeszcze jednego warunku. Jeżeli poprzestajesz na tworzeniu mentalnych obrazów jesteś tylko marzycielem, nie mającym zbyt wiele bądź wcale mocy ich realizacji.

Twoja wyraźna wizja musi być poparta zamiarem jej zrealizowania; chęcią zdobycia jej w namacalnej postaci.

Natomiast zamiar jej realizacji musi zostać wsparty niezwyciężoną i niezachwianą WIARĄ w to, że ta rzecz już jest twoja; że jest „na wyciągnięcie ręki” i musisz jedynie wejść w jej posiadanie.

Mieszkaj w nowym domu w wyobraźni do momentu, w którym przybierze wokół ciebie materialną postać. W świecie wyobraźni od razu zacznij cieszyć się z posiadania rzeczy, których pożądasz.

„Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie” (Mk 11,24), mówił Jezus.

Traktuj rzeczy, których pragniesz, w taki sposób, jakby rzeczywiście cię otaczały przez cały czas; zobacz siebie jako ich właściciela i użytkownika. Korzystaj z nich w swojej wyobraźni tak samo, jakbyś korzystał z nich w rzeczywistości. Pracuj nad swoim umysłowym obrazem dotąd, aż będzie przejrzysty i szczegółowy, a następnie przyjmij mentalną postawę bycia właścicielem każdej rzeczy z tego obrazu. Weź je w posiadanie, w myślach, mając pełną wiarę w to, że naprawdę są już twoje. Utwierdź się w tym mentalnym poczuciu posiadania; ani przez chwilę nie trać wiary w jego prawdziwość.

I pamiętaj o tym co zostało napisane w poprzednim rozdziale na temat wdzięczności; bądź za wszystko tak wdzięczny, jak wdzięczny byś był gdy to wszystko przybierze namacalną postać. Człowiek będący w stanie serdecznie dziękować Bogu za rzeczy, które ma tylko w wyobraźni, posiada prawdziwą wiarę. Ta osoba stanie się bogata; ta osoba z pewnością spowoduje wykreowanie czegokolwiek zechce.

Nie musisz nieustannie modlić się o rzeczy, których pragniesz; nie ma potrzeby mówić o nich Bogu każdego dnia.

„Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie”, mówił Jezus do swoich uczniów. „Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie” (Mt 6,7-8).

Twoim zadaniem jest mądrze sformułować własne pragnienia posiadania rzeczy, które podniosą twój poziom życia, następnie zebrać je wszystkie w spójną całość, a wreszcie odcisnąć to kompletne pragnienie na Bezkształcie, który ma i moc, i chęć dostarczenia ci czego tylko zechcesz.

Nie odciskasz swojego pragnienia przez powtarzanie łańcuszka słów; robisz to utrzymując wizję z jednoczesnym niezachwianym ZAMIAREM jej realizacji, i z niezłomną WIARĄ w jej realizację.

Odpowiedź na modlitwę nie jest adekwatna do twojej wiary dopóty gadasz, natomiast jest adekwatna do twojej wiary wtedy, gdy pracujesz.

Nie możesz wpłynąć na umysł Boga mając jedynie jeden wydzielony dzień Szabatu na to, by mówić Mu czego pragniesz, a zapominając o Nim podczas całego tygodnia. Nie możesz wpłynąć na Niego wyznaczwszy specjalną porę na modlitwę w swoim gabinecie, a następnie zapominając o całej sprawie aż do nadejścia kolejnej pory na modlitwę.

Słowna modlitwa jest dobra i wywiera swój efekt, szczególnie na tobie samym, dzięki rozjaśnianiu twojej wizji i umacnianiu twojej wiary; jednak to nie twoje słowne petycje sprawia, że zdobędziesz to czego chcesz.

Aby zostać bogatym nie potrzebujesz „słodkiej godzinki na modlitwę”; musisz „modlić się nieustannie”. A przez modlitwę rozumiem niezłomne trzymanie się swojej wizji wraz z zamiarem urzeczywistnienia jej w materialnej postaci i wiarą, że tak się stanie.

„Stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie”.

W momencie, w którym skonstruowałeś już wyraźną wizję, cała sprawa ogranicza się do przyjmowania. Gdy już masz wizję, dobrze jest wyrazić dzięki kierując do Wszechmocnego bogobojną modlitwę; od tej chwili musisz w wyobraźni przyjąć to o co prosisz. Zamieszkaj w nowym domu; przywdziej wspaniałe ubrania; poprowadź automobil; wyrusz w tę podróż i z ufnością planuj następne, jeszcze wspanialsze. Myśl i mów o rzeczach, o które prosisz, jakbyś był ich posiadaczem. Wyobraź sobie otoczenie oraz taką sytuację finansową, jakich pragniesz, i w sposób nieprzerwany żyj w tym otoczeniu i w tej finansowej sytuacji. Bacz jednak, abyś nie robił tego jak marzyciel budujący zamki na piasku; utrzymuj WIARĘ w to, że twoja wizja jest już realizowana, i żyj ZAMIAR jej urzeczywistnienia. Zapamiętaj, że to wiara i zamiar przekształcenia wizji w rzeczywistość odróżniają naukowca od marzyciela. Teraz, gdy pozna-



leś już ten fakt, nadszedł czas, abyś nauczył się właściwego wykorzystania Siły Woli.

## Jak wykorzystać siłę woli

Aby zacząć bogacić się metodą naukową nie trzeba wywierać wpływu siłą woli na nic i na nikogo poza sobą samym.

I tak nie masz prawa tego robić.

Wywieranie nacisku na innych ludzi po to, by zmusić ich do zrobienia czego ty chcesz, jest ze wszech miar niewłaściwe.

Jest tak samo niegodziwością zniewalanie ludzi siłą umysłu, jak przymuszanie ich siłą fizyczną. Tak jak zniewalanie ludzi siłą fizyczną sprowadza ich do roli niewolników, tak zniewalanie ich siłą umysłu prowadzi dokładnie do tego samego; jedyną różnicą są metody. Tak jak odbieranie komuś rzeczy siłą jest kradzieżą, tak odbieranie rzeczy siłą umysłu jest niczym innym; w zasadzie nie ma różnicy.

Nie masz prawa wywierać nacisków siłą woli na inną osobę, nawet „dla jej własnego dobra”; gdyż nie masz pojęcia co przysłuży się jej dobru. Stosowanie naukowej metody bogacenia się nie wymaga od ciebie wywierania wpływu na kogokolwiek, w żaden sposób. Nie ma najmniejszego powodu usprawiedliwiającego takie działanie; w rzeczywistości każda próba wykorzystania siły woli do wpływania na innych będzie działać wbrew twoim zamierzeniom.

Nie potrzebujesz wywierać wpływu na rzeczy po to, by zmusić je do pojawienia się w twojej rzeczywistości.

Takie działanie byłoby zwyczajnie próbą przymuszenia Boga, a więc byłoby głupie, bezużyteczne, oraz lekceważące.

Nie musisz zmuszać Boga by dał ci dobre rzeczy w większym stopniu, niż zmuszasz siłą woli słońce do wstania o poranku.

Nie musisz wykorzystywać siły woli by walczyć z nieprzyjaznym bóstwem, bądź zmuszać do posłuszeństwa uparte i przewrotne moce.

Pierwotna Substancja jest przyjaźnie nastawiona do ciebie i jest chętna dawać ci wszystko czego potrzebujesz w większym stopniu, niż ty jesteś zdolny otrzymywać.

Aby wzbogacić się musisz wykorzystywać siłę woli na sobie.

Kiedy już wiesz co myśleć i co robić, wtedy musisz wykorzystać siłę woli do zmuszenia się do myślenia i robienia właściwych rzeczy. To jest właściwe wykorzystanie siły woli w celu zdobycia tego co chcesz — posłużyć się nią do utrzymania się na właściwym kursie. Zrób użytek z siły woli aby myśleć i działać we Właściwy Sposób.

Nie próbuj dokonywać projekcji swojej woli, swoich myśli, i swojego umysłu w przestrzeń, by „oddziaływały” na rzeczy bądź ludzi.

Trzymaj swój umysł przy sobie; tutaj działa dużo więcej niż gdziekolwiek indziej.

Wykorzystaj swój umysł do sformowania mentalnego obrazu tego, czego pragniesz, a następnie trzymaj się tej wizji z wiarą i pragnieniem jej realizacji; siłą woli skłaniaj umysł do pracy we Właściwy Sposób.

Im bardziej pewna i ciągle jest twoja wiara oraz pragnienie realizacji swej wizji, tym szybciej staniesz się bogaty, gdyż w taki sposób wywierasz na Substancji tylko POZYTYWNY wpływ; nie neutralizujesz go ani nie wypaczasz wpływami negatywnymi.

Wedle mojej wiedzy obraz twoich pragnień, utrzymywany z wiarą i pragnieniem realizacji, jest odbierany przez Bezkształt i przesycą jego ogromne obszary we wszechświecie.

Podczas gdy wizja rozprzestrzenia się, wszystkie rzeczy zostają wprowadzone w ruch w celu jej urzeczywistnienia; każda rzecz, ożywiona czy nieożywiona, i rzeczy ciągle jeszcze niestworzone zostają zrekonfigurowane aby przynieść tobie to czego chcesz. Wszystkie siły zaczynają pracować w tym kierunku; wszystkie rzeczy zaczynają zdążać do ciebie. Na wszystkie ludzkie umysły zostaje wywarty wpływ aby działały w kierunku ro-

bienia rzeczy niezbędnych do spełnienia twoich pragnień; nieświadomie pracują dla ciebie.

Możesz to wszystko zahamować odciskając na Bezkształcie negatywną wizję. Zwątpienie lub niewiara są pewnym sposobem na rozpoczęcie ruchu w kierunku od ciebie, tak jak wiara i chęć realizacji swojej wizji rozpoczynają ruch w kierunku do ciebie. Często przez niezrozumienie powyższego większość osób próbujących wykorzystać tę „mentalną naukę” do zdobycia bogactwa ponosi porażkę. Każda godzina i każda chwila spędzona na wątpliwościach i strachu, każda godzina poświęcona na zamartwianie się, każda godzina opętania twojej duszy przez niewiarę powoduje odwrócenie od ciebie strumienia kreacji

w całej domenie Inteligentnej Substancji. Wszystko spełnia się wierzącym — i tylko im. Zwróć uwagę na nacisk, jaki kładł Jezus na ten element swojej nauki; teraz już wiesz dlaczego.

Tak więc jeżeli wiara jest tak ważna we wszystkim, koniecznością jest pilnowanie własnych myśli; i przez to, że twoje przekonania są kształtowane w całej ich rozciągłości przez rzeczy, które obserwujesz i o których myślisz, istotną sprawą jest kierowanie swoją uwagą.

Do tego celu wykorzystuje się siłę woli; gdyż to twoja wola wybiera rzeczy na których skupiasz uwagę.

Jeżeli zamierzasz być bogaty, nie możesz uczyć się o biedzie.

Rzeczy nie zostają powołane do istnienia przez myślenie o ich przeciwnościach. Nigdy nie osiąga się zdrowia dzięki studiowaniu choroby i myśleniu o chorobie; nie sprzyja praworządności studiowanie grzechu i myślenie o grzechu; i nikt nigdy nie został bogaty dzięki studiowaniu biedy i myśleniu o biedzie.

Medycyna jako nauka o chorobach zwiększa ilość chorób; religia jako nauka o grzechu propaguje grzech, a ekonomia jako studium biedy wypełnia świat nędzą i niedostatkiem.

Nie mów o biedzie; nie badaj jej i nie interesuj się nią. Nie zastanawiaj się nad jej przyczynami; nie masz z nimi nic wspólnego.

To, co cię interesuje, to lekarstwo.

Nie trać czasu na pracę społeczną i nie udzielaj się w organizacjach dobroczynnych; dobroczynność jedynie unieśmiertelnia nędzę, której wykorzenienie stawia sobie na celu.

Nie mówię tutaj, że powinieneś mieć serce z kamienia i być nieżyczliwym, zamykać uszy na prośby potrzebujących; jednak nie możesz próbować likwidować biedy w żaden z konwencjonalnych sposobów. Biedę i wszystko, co z nią związane, zostaw za sobą — i czyń dobro.

Zostań bogaty; to jest najlepszy sposób na udzielenie pomocy biednym.

Nie możesz w żadnym wypadku myśleć, że wypełnianie umysłu obrazami biedy przysporzy ci bogactwa. Nie czytaj książek i gazet rozpatrujących w detalach nędzę lokatorów czynszowych kamienic, tragedii pracujących dzieci, i tym podobne. Nie czytaj niczego, co wypełnia twój umysł ponurymi obrazami niedostatku i cierpienia.

W żaden sposób nie możesz pomóc biednym mając wiedzę o tych sprawach; i jakoś szeroko rozpowszechniona wiedza o nich nie powoduje zaniku biedy.

Tym, co w rzeczywistości ma siłę likwidowania ubóstwa, nie jest na pewno wypełnianie umysłu obrazami nędzy, lecz wkładanie obrazów bogactwa w umysły biednych.

Nie opuszczasz biedaków w ich nieszczęściu, gdy postanawiasz nie dopuścić do wypełnienia własnych myśli obrazami tego nieszczęścia.

Bieda może zostać zlikwidowana, jednak nie przez zwiększanie liczby zamożnych ludzi rozmyślających o biedzie, lecz przez zwiększenie liczby biednych ludzi, którzy mają zamiar i wiarę w osiągnięcie bogactwa.

Biedni nie potrzebują dobroczynności; potrzebują inspiracji. Dzięki dobroczynności dostają jedynie kromkę chleba pozwalającą na utrzymanie

się przy życiu w nędzy, bądź otrzymują godzinę bądź dwie zapomnienia dzięki jakiejś formie rozrywki; jednak to inspiracja pozwoli im na podźwignięcie się z nieszczęścia. Jeżeli chcesz pomóc biednym, pokaż im w jaki sposób mogą zostać bogaci; udowodnij im to samemu zostając bogatym.

Jedynym sposobem, który kiedykolwiek pozwoli na wykorzenienie biedy z tego świata, jest ciągle zwiększanie liczby osób praktykujących nauki z tej książki.

Ludzie muszą zostać nauczeni jak bogacić się dzięki tworzeniu, a nie przez konkurowanie i rywalizację.

Każdy człowiek, który staje się bogaty dzięki rywalizacji, odpycha od siebie drabinę po której wszedł, nie pozwalając innym na wejście tą samą drogą; jednak każdy człowiek, który wzbogaca się dzięki tworzeniu, otwiera drogę dla tysięcy innych i inspirowuje ich, by nią podążyli.

Kiedy odmawiasz biedzie współczucia, kiedy decydujesz nie zauważać biedy, nie czytać o biedzie, nie myśleć i nie mówić o niej, nie słuchać tych, którzy o niej rozprawiają, wcale nie okazujesz w ten sposób bezduszości czy kamiennego serca. Użyj swojej woli by trzymać swój umysł ZDALA od tematu biedy i skoncentruj go NA wizji tego czego pragniesz z wiarą i pragnieniem realizacji.

## Dalsze wykorzystanie siły woli

Nie stworzysz prawdziwej i czystej wizji bogactwa jeżeli ciągle zwracasz swoją uwagę na obrazy jego przeciwieństwa, czy to rzeczywiste, czy wyobrażone.

Nigdy nie opowiadaj o swoich kłopotach finansowych, jeżeli miałeś takie w przeszłości, a nawet o nich nie myśl. Nie opowiadaj o niedostatku, jaki cierpią twoi rodzice, ani o ciężkich chwilach twojej młodości; robiąc którąkolwiek z tych rzeczy mentalnie klasyfikujesz się jako członek biedoty, oraz z pewnością hamujesz ruch rzeczy w twoim kierunku.

„Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych”, jak mówił Jezus (Łk 9,60).

Pozostaw wszystkie sprawy dotyczące biedy całkowicie za sobą.

Przyjąłeś pewną określoną teorię wszechświata za prawdziwą i w jej prawdziwości pokładłeś nadzieję na własne szczęście; co w takim razie zyskujesz zwracając uwagę na inne, sprzeczne teorie?

Nie czytaj religijnych rozpraw mówiących o zbliżającym się końcu świata; i nie czytaj pism skandalistów i pesymistycznych filozofów twierdzących, że wszystko i tak idzie do diabła.

Świat nie idzie do diabła; świat idzie do Boga.

Następuje cudowne Wstąpienie.

To prawda, istnieje całe mnóstwo rzeczy w obecnych warunkach, z których istnieniem nie można się pogodzić; jaki jednak płynie pożytek z ich studiowania jeżeli z całą pewnością odchodzą w niebyt, a studiowanie ich tylko opóźnia to odejście i utrzymuje je z nami? Po co poświęcać czas i uwagę rzeczom skazanym na zanik przez ewolucję, gdy możesz przyspieszyć ich zniknięcie tylko przez wspieranie ewolucyjnego wzrostu tak mocno, jak tylko pozwala ci na to twoja w nim rola?

Nie ważne jak straszne mogą wydawać się warunki w poszczególnych krajach, obszarach czy miejscach, rozważając je tracisz swój czas i zaprzepaszczasz swoje szanse.

Powinieneś interesować się wzbogacaniem się świata.

Myśl o bogactwie, do którego zmierza świat, a nie o biedzie, z której wyrasta; i miej na uwadze to, że jedynym sposobem na wspieranie bogacenia się całego świata jest bogacenie się samemu dzięki metodzie kreowania — nigdy zaś przez rywalizację.

Poświęć swoją uwagę całkowicie bogactwu; zignoruj biedę.

Zawsze gdy myślisz bądź mówisz o biednych, myśl i mów o nich jak o ludziach na drodze do bogactwa; jak o ludziach, którym raczej należą się gratulacje niż litość. W taki sposób ci oraz inni ludzie znajdą inspirację i rozpoczną poszukiwanie drogi wyjścia.

Gdy mówię, że powinieneś poświęcić cały czas i całą uwagę myślom o bogactwie nie oznacza to wcale, że masz być wyrachowany i skąpy.

Pragnienie stania się naprawdę bogatym jest najszlachetniejszym celem, jaki możesz posiadać w życiu, gdyż cel ten obejmuje wszystkie pozostałe. W sferze rywalizacji dążenie do bogactwa jest bezbożną szarpaniną o władzę nad innymi ludźmi; gdy jednak patrzymy na to przez pryzmat umysłu stwórczego, wszystko wygląda inaczej.

Wszystko co jest możliwe do osiągnięcia w dziedzinie rozwoju duchowego i dążenia do wielkości, w niesieniu pomocy i innych szczytnych działaniach, jest możliwe dzięki podążeniu drogą do bogactwa; wszystko staje się możliwe dzięki wykorzystaniu rzeczy.

Gdy cierpisz z powodu marnego stanu zdrowia, zrozumiesz, że dążenie do bogactwa i jego osiągnięcie jest ściśle związane z poprawą stanu zdrowia.



Tylko osoby wyzwolone z finansowych zmartwień, mające środki do beztrudnego życia, mogą poddawać się higienicznym zabiegom i w ten sposób odbudować i utrzymać zdrowie.

Wielkość moralna i duchowa jest osiągalna tylko dla osób wolnych od rywalizacji i walki o przetrwanie; i tylko osoby stające się bogate w sferze myślenia kreatywnego są wolne od degradującego wpływu rywalizacji. Jeżeli wkładasz całe serce w tworzenie szczęścia domowego pamiętaj, że miłość kwitnie najpiękniej tam, gdzie jest wytworność, wysoki poziom myśli oraz brak deprawujących wpływów; można je znaleźć jedynie tam, gdzie bogactwo osiągnięte jest dzięki wykorzystaniu kreatywnej myśli, bez walki czy rywalizacji.

Nie możesz wybrać większego bądź szlachetniejszego celu, powtarzam, niż wzbogacenie się; i dlatego musisz skupić całą swoją uwagę na mentalnym obrazie bogactwa, wykluczając tym samym z myślenia wszystko, co może ową wizję zamglić bądź przesłonić.

Musisz nauczyć się zauważać ukrytą PRAWDĘ we wszystkim; pod płaszczykiem wszystkich okropnych okoliczności musisz widzieć Jedno Wielkie Życie podążające naprzód w kierunku pełniejszej ekspresji i bardziej kompletnego szczęścia.

Prawdą jest, że nie ma czegoś takiego jak bieda; istnieje tylko bogactwo.

Niektórzy pozostają w biedzie ponieważ nie są świadomi faktu istnienia przeznaczonych dla nich bogactw; tym ludziom najlepiej wskazać drogę do obfitości przykładem swojej własnej osoby i własnej praktyki.

Inni są biedni, gdyż są zbyt ociężali intelektualnie i pomimo wyczuwania istnienia drogi wyjścia, nie podejmują wysiłku jej znalezienia i podążenia nią; najlepszą rzeczą, którą możesz dla nich zrobić, jest wzniecenie w nich pragnienia przez ukazanie szczęścia płynącego z bycia odpowiednio bogatym.

Jeszcze inni są biedni ponieważ — pomimo posiadania pewnego pojęcia o nauce — ugrzęźli i zagubili się w labiryncie metafizycznych i okulty-

stycznych teorii do tego stopnia, że nie wiedzą którą obrać drogę. Próbuja mieszkanki wielu systemów i ponoszą porażkę we wszystkich. Najlepszą rzeczą, którą możesz dla nich zrobić jest, ponownie, pokazanie im właściwej drogi przykładem własnej osoby i własnej praktyki; minuta pracy jest warta godziny teoretyzowania.

Najlepszą rzeczą, którą możesz zrobić dla całego świata, to rozwinąć cały swój potencjał.

Nie możesz przysłużyć się bardziej skutecznie Bogu czy innym ludziom inaczej, niż przez wzbogacenie się; mam na myśli wzbogacenie się metodą kreacji, a nie rywalizacji.

Inna sprawa — zapewniam, że ta książka opisuje w szczególach zasady naukowej metody bogacenia się; i jeśli to prawda, nie musisz czytać żadnej innej książki na ten temat. Może to zabrzmieć w sposób ograniczający i egoistyczny, jednak pomyśl: nie istnieją inne metody przeprowadzania obliczeń matematycznych jak dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie; nie ma innej możliwości. Może istnieć tylko jeden najkrótszy odcinek łączący dwa punkty. Istnieje tylko jeden sposób myślenia naukowego, czyli myślenia w taki sposób, który doprowadzi do celu najkrótszą i najprostszą z dróg. Nikt nie stworzył jak dotąd prostszego i mniej skomplikowanego „systemu” niż pokazany tutaj; wszystkie nieistotne elementy zostały usunięte. Jeżeli poświęcisz się mu, wtedy odłóż na bok wszystkie inne; usuń je wszystkie ze swojej świadomości.

Czytaj tę książkę codziennie; miej ją ze sobą; naucz się jej na pamięć, i nie myśl o innych „systemach” i teoriach. Jeżeli będziesz o nich myślał, zaczniesz mieć wątpliwości, twoje myśli zaczną być niepewne i chwiejne; wtedy zaczniesz ponosić porażki.

Kiedy zrobisz wszystko dobrze i staniesz się bogaty, wtedy możesz studiować inne systemy do woli; jednak do czasu gdy nie zdobędziesz pewności, że osiągnąłeś to co chciałeś osiągnąć, nie czytaj niczego na ten temat poza tą książką, chyba że będą to książki autorów wspomnianych we wstępie.

Czytaj tylko najbardziej optymistyczne komentarze w wiadomościach ze świata; te, które pozostają w harmonii z twoją wizją.

Powstrzymaj się także od badania okultyzmu. Nie angażuj się w teozofię, spirytualizm ani podobne. Jest prawdopodobne, że umarli wciąż żyją i są blisko; jeśli jednak są, zostaw ich w spokoju; zajmij się własnymi sprawami.

Gdziekolwiek dusze zmarłych mogą być, mają własne sprawy do załatwienia i własne problemy do rozwiązania; nie mamy prawa im przeszkadzać. Nie możemy im pomóc i jest bardzo wątpliwe czy oni mogą pomóc nam, a nawet gdyby, to nie mamy prawa zabierać im ich czasu. Zostaw zmarłych od tej chwili w spokoju i zajmij się rozwiązaniem swojego problemu; wzbogać się. Jeżeli zaczniesz grzebać się w okultyzmie, powstaną w umyśle krzyżujące się prądy, które z całą pewnością zatopią okręt twoich nadziei. W tej chwili, ten i poprzednie rozdziały przywiodły nas do sprecyzowania następujących twierdzeń i podstawowych faktów:

*Wszystkie rzeczy stworzone są z inteligentnej substancji, która w swoim pierwotnym stanie wypełnia i przenika przestrzeń wszechświata.*

*Myśl znajdująca się w tej substancji wytwarza rzecz, którą obrazuje.*

*Człowiek potrafi wyobrażać sobie rzeczy, a poprzez odciskanie swoich myśli na Bezkształtnej Substancji potrafi sprawić, że rzeczy te zostają stworzone w rzeczywistości.*

*Aby stało się to możliwe, człowiek musi przejść z poziomu umysłu rywalizującego na poziom umysłu kreatywnego; musi stworzyć przejrzysty umysłowy obraz rzeczy których pragnie i utrzymywać ten obraz w myślach z ZAMIAREM zdobycia tego czego pragnie oraz z WIARĄ w to, że faktycznie to otrzyma, jednocześnie zamykając umysł przed wszystkim co może zachwiać ten zamiar, przyćmić wizję lub zgasić wiarę.*

W dodatku do tego wszystkiego powinniśmy teraz zrozumieć, że musi on żyć i działać we Właściwy Sposób.

## Działać we Właściwy Sposób

Myśl jest siłą zdolną do tworzenia lub też siłą zmuszającą moce kreacji do działania; myślenie we Właściwy Sposób przywiedzie cię do bogactwa, jednak nie możesz polegać na samej myśli, nie poświęcając jednocześnie uwagi własnemu działaniu. To jest ta skała, o którą rozbiło się wielu metafizyków — niemożność połączenia myśli z własnym działaniem.

Nie osiągnęliśmy jeszcze takiego poziomu rozwoju, jeżeli w ogóle jest to możliwe, kiedy człowiek będzie mógł tworzyć bezpośrednio z Bezkształtu z pominięciem procesów natury lub pracy ludzkich rąk; człowiek nie może poprzestać jedynie na myśleniu, ale własnym działaniem wspierać swoje myśli.

Za pomocą myśli możesz sprawić, że złoto spoczywające w sercu gór zostanie popchnięte ku tobie; ale złoto samo się nie wykopie, nie oczyści, nie przetopi w złotą dwudziestodolarówkę i nie zacznie toczyć się drogą szukając sposobu na dostanie się do twojego portfela.

Pod przemożnym wpływem Wszechmocnego Ducha ludzkie poczynania zostaną tak skierowane, że jedna osoba wydobędzie to złoto dla ciebie; interesy innej będą zmierzały w kierunku dostarczenia tego złota tobie, a ty musisz tak zaaranżować swoje własne interesy, żeby być w stanie przyjąć to złoto gdy zostanie do ciebie dostarczone. Twoja myśl skłania wszystkie rzeczy, ożywione czy nie, do pracy na rzecz dostarczenia ci tego, co chcesz; jednak twoje własne działania muszą sprawić, że będziesz mógł prawowicie odebrać to o czym marzysz, gdy do ciebie przybędzie. Nie możesz tego odebrać w charakterze dobroczyнного daru ani tym bardziej ukraść; musisz dać każdemu więcej wartości użytkowej niż dostaniesz w wartości pieniężnej.

Na naukowe wykorzystanie myśli składa się wyraźna i jasna mentalna wizja tego co chcesz mieć, szybkie wzbudzenie intencji zdobycia tego co

chcesz, oraz uświadomienie sobie z pełną wdzięczności wiarą, że na pewno otrzymasz to czego chcesz.

Nie próbuj dokonywać „projekcji” swoich myśli w żaden tajemniczy bądź okultystyczny sposób, chcąc ją wypuścić żeby wszystko dla ciebie zrobiła; takie wysiłki są skazane na niepowodzenie i dodatkowo osłabiają twoją zdolność racjonalnego rozumowania.

Rola myśli i jej działanie w procesie bogacenia się zostały całkowicie wyjaśnione w poprzednich rozdziałach; wiara i zamiar realizacji zdecydowanie odcisną twoją wizję na Bezkształcie, który odczuwa **TO SAMO PRAGNIENIE WIĘKSZEJ PEŁNI ŻYCIA CO TY**; wizja otrzymana od ciebie uruchamia wszystkie siły kreacji, **DZIAŁAJĄCE W SWOICH NATURALNYCH KANAŁACH**, jednak skierowane w twoją stronę.

Kierowanie bądź zarządzanie procesem kreacji nie jest twoją częścią zadania; wszystko co musisz zrobić to stworzyć swoją wizję, wytrwale dążyć do jej realizacji oraz utrzymywać wiarę i postawę wdzięczności.

Ponadto musisz działać we Właściwy Sposób, aby móc przyjąć na własność to, co przyjdzie do ciebie; aby móc napotkać te rzeczy, których wizję stworzyłeś, i umieścić je we właściwym miejscu kiedy się pojawiają.

Naprawdę możesz dostrzec prawdziwość tego, co napisałem powyżej. Kiedy rzeczy znajdą się w twoim zasięgu, będą znajdować się w rękach innych ludzi żądających za nie ekwiwalentu.

A możesz otrzymać to co twoje tylko oddając innym to co im się należy.

Twoja kieszeń nie zostanie przemieniona w magiczną, wiecznie pełną sakiewkę, nie wymagającą od ciebie żadnego wysiłku.

Ten punkt w naukowej metodzie bogacenia się jest kluczowy; właśnie w tym miejscu myśl i własne działanie muszą zostać połączone. Istnieje mnóstwo ludzi świadomie bądź nieświadomie puszczających w ruch moce kreacji siłą i trwałością swoich pragnień, pozostających jednak w biedzie, gdyż nie stworzyli możliwości odbioru rzeczy których pragną wtedy, kiedy one nadchodzą.

Dzięki myśli rzeczy są do ciebie dostarczane; odbierasz je dzięki działaniu.

Bez względu na to, jakie konkretnie działanie musisz podjąć, oczywiste jest, że musisz je podjąć TERAZ. Nie możesz nic zrobić w przeszłości, i bardzo ważne jest dla czystości twojej mentalnej wizji usunięcie przeszłości z pola twojej uwagi. Nie możesz nic zrobić w przyszłości, ponieważ przyszłość jeszcze nie nastąpiła. Także nie możesz powiedzieć, w jaki sposób chciałbyś postąpić w jakichkolwiek przyszłych warunkach, dopóki te warunki nie nastąpią.

Jeżeli nie jesteś obecnie we właściwym biznesie, albo też we właściwym otoczeniu, nie sądź, że musisz powstrzymać się od działania do momentu znalezienia się we właściwym biznesie i właściwym otoczeniu. Nie poświęcaj czasu na myślenie o najlepszych możliwych rozwiązaniach przyszłych problemów; miej wiarę we własne możliwości poradzenia sobie z każdym problemem w chwili, gdy nadejdzie.

Kiedy działasz w teraźniejszości skupiając się na przyszłości, twoje czyny będą nieefektywne z powodu podzielonej uwagi.

Poświęć całą uwagę działaniu w teraźniejszości.

Nie siadaj na fotelu i nie czekaj na rezultaty po tym, jak przekażesz Pierwotnej Substancji swój kreatywny impuls; jeżeli tak zrobisz, nigdy nie doczekasz się jego realizacji. Działaj teraz. Nie istnieje żaden inny czas poza chwilą obecną, i nigdy nie będzie istniał. Jeżeli masz kiedykolwiek zacząć przygotowywać się do otrzymania tego, czego chcesz, musisz to zrobić w tej chwili.

Działanie, jakie by nie było, musi zostać podjęte w ramach twojego obecnego biznesu bądź pracy, i musi być skierowane ku osobom i rzeczom w twoim obecnym otoczeniu.

Nie możesz nic zrobić tam gdzie cię nie ma; nie możesz nic robić tam gdzie byłeś, i tam, gdzie dopiero będziesz; możesz działać tylko tam, gdzie jesteś teraz.

Nie zaprzataj sobie głowy zastanawianiem się, czy wczorajszą pracę wykonałeś dobrze czy źle; dobrze wykonaj dzisiejszą. Nie próbuj wykonywać jutrzejszej pracy dzisiaj; będziesz miał mnóstwo czasu na nią wtedy, kiedy się do niej zabierzesz.

Nie próbuj oddziaływać na rzeczy bądź ludzi będących poza twoim zasięgiem za pomocą środków mistycznych bądź okultystycznych.

Nie czekaj z podjęciem działania na zmianę otoczenia; sam zmieniaj otoczenie swoim działaniem.

Możesz swoimi akcjami zarówno oddziaływać na środowisko w którym się znajdujesz, jak też umożliwić przeniesienie się do lepszego.

Trzymaj się wizji siebie w nowym otoczeniu z wiarą i pragnieniem jej realizacji, a mimo to działaj w swoim obecnym środowisku z całym zaangażowaniem, wkładając w to całą siłę, całe serce i cały umysł.

Nie marnuj czasu śniąc na jawie czy budując zamki z piasku; trzymaj się jednej wizji tego co chcesz i działaj TERAZ.

Nie próbuj szukać sposobności robienia nowych rzeczy, czy możliwości podjęcia jakiś dziwnych, niezwykłych czy wybitnych działań na początku swojej drogi do bogactwa. Prawdopodobnie będziesz robił, przynajmniej przez pewien czas, to samo co dotychczas; zaczynasz jednak robić to we Właściwy Sposób, który z pewnością doprowadzi cię do bogactwa.

Jeżeli jesteś zaangażowany w jakieś interesy i czujesz, że nie są one dla ciebie odpowiednie, nie czekaj z działaniem do czasu aż znajdziesz dla siebie odpowiedni biznes.

Nie bądź zniechęcony ani nie siedź i nie biadol, jeżeli jesteś w złym miejscu. Nikt nigdy nie był w miejscu aż tak nieodpowiednim, żeby nie mógł znaleźć właściwego, ani nikt nigdy nie tkwił w złym biznesie tak głęboko, żeby nie mógł z niego wejść do dobrego.

Utrzymuj wizję siebie w dobrym biznesie, chęć realizacji tej wizji oraz wiarę w to, że znajdziesz się w nim i że już się to dzieje; jednak DZIA-



ŁAJ w swoim aktualnym biznesie. Użyj swojego obecnego biznesu jako środka do znalezienia lepszego, a swojego obecnego otoczenia jako środka do przeniesienia się w lepsze. Twoja wizja właściwego biznesu, jeżeli będzie utrzymywana z wiarą i chęcią realizacji spowoduje, że Wszechmocny poruszy go w twoją stronę; a twoje działania, jeżeli będą podejmowane we Właściwy Sposób sprawią, że ty zaczniesz zdążać w kierunku tego biznesu.

Jeżeli jesteś zatrudniony albo pracujesz na zlecenie i czujesz, że musisz zmienić miejsce aby zdobyć to czego chcesz, nie próbuj „projektować” własnych myśli w przestrzeń mając nadzieję, że znajdą ci nową pracę. Prawdopodobnie tak się nie stanie.

Utrzymuj wizję siebie w takiej pracy, jaką chcesz mieć, i jednocześnie DZIAŁAJ z wiarą i chęcią realizacji tej wizji w kierunku zdobycia tej pracy, a na pewno ją zdobędziesz.

Twoja wizja i wiara wprawia w ruch siły kreacji, które z kolei spowodują ruch rzeczy ku tobie, a podejmując działanie wprawisz w ruch siły tkwiące w otoczeniu, które przemieszczą cię w miejsce, w którym chcesz się znaleźć. Kończąc ten rozdział dodamy kolejne twierdzenie do naszego spisu:

***Wszystkie rzeczy stworzone są z inteligentnej substancji, która w swoim pierwotnym stanie wypełnia i przenika przestrzeń wszechświata.***

***Myśl znajdująca się w tej substancji wytwarza rzecz, którą obrazuje.***

***Człowiek potrafi wyobrażać sobie rzeczy, a poprzez odciskanie swoich myśli na Bezkształtnej Substancji potrafi sprawić, że rzeczy te zostają stworzone w rzeczywistości.***

***Aby stało się to możliwe, człowiek musi przejść z poziomu umysłu rywalizującego na poziom umysłu kreatywnego; musi stworzyć przejrzysty umysłowy obraz rzeczy których pragnie i utrzymywać ten obraz w myślach z ZAMIAREM zdobycia tego czego pragnie,***

*oraz z WIARĄ w to, że faktycznie to otrzyma, jednocześnie zamykając umysł przed wszystkim, co może zachwiać ten zamiar, przyćmić wizję lub zgasić wiarę.*

*Aby móc otrzymać to, czego się pragnie, trzeba OD RAZU podjąć działanie obejmujące ludzi i rzeczy w swoim obecnym otoczeniu.*

## Skuteczne działanie

Musisz kierować myślami w sposób opisany w poprzednich rozdziałach oraz zacząć robić co możesz tam gdzie obecnie jesteś; musisz robić WSZYSTKO co tylko możesz zrobić, tam gdzie teraz jesteś.

Możesz robić postępy tylko wyrastając ponad swoje środowisko; a nikt nie wyrasta ponad własne środowisko gdy zostawia niedokończoną pracę, której to środowisko wymaga.

Świat rozwija się tylko dzięki tym, którzy wyrastają ponad ich obecne otoczenie.

Wszystko ulega degradacji jeżeli człowiek nie jest do końca dopasowany do aktualnego miejsca. Takie niedopasowane osoby są ciężarem dla społeczeństwa, rządu, gospodarki i przemysłu; muszą być dużym kosztem ciągnięte za resztą. Rozwój świata jest opóźniany tylko przez tych, którzy nie pasują do zajmowanego przez siebie miejsca; należą oni do dawnej epoki i poprzedniego etapu bądź poprzedniego stadium życia, i przejawiają tendencję w kierunku degeneracji. Żadne społeczeństwo nie mogłoby się rozwinąć, gdyby każdy jego członek był niedopasowany do swojego miejsca; ewolucją społeczną kierują prawa ewolucji fizycznej i umysłowej. W świecie zwierząt ewolucja jest powodowana przez nadmiarowość życia.

Kiedy organizm ma w sobie więcej życia niż jest w stanie wyrazić funkcjami swojego obecnego stadium, wykształca organy wyższego poziomu i powstaje nowy gatunek.

Nie powstałyby nigdy nowe gatunki, gdyby wcześniej nie było organizmów bardziej niż tylko wypełniających swoje miejsce. To prawo obowiązuje również ciebie; twoje wzbogacenie się zależy od tego, jak zastosujesz tą zasadę w swoich własnych przedsięwzięciach.

Każdy dzień może być albo udany, albo nieudany; i tylko udane dni dadzą ci to czego chcesz. Jeśli każdy dzień to porażka, nigdy nie będziesz bogaty; jeśli każdy dzień to sukces, nic nie powstrzyma cię przed zdobyciem bogactwa.

Jeżeli można coś zrobić dzisiaj, a ty tego nie robisz, poniosłeś porażkę; konsekwencje mogą być o wiele bardziej niszczycielskie niż możesz to sobie wyobrazić.

Nie jesteś w stanie przewidzieć wyniku nawet najbardziej prostej czynności; nie znasz wyników działania wszystkich sił pracujących na twoją rzecz. Bardzo dużo może zależeć od wykonania przez ciebie prostej czynności; to może być dokładnie ta rzecz, która otworzy przed tobą drzwi szansy do wielu wspaniałych możliwości. Nigdy nie będziesz znał wszystkich konfiguracji tworzonych dla ciebie przez Wszechmocną Inteligencję w świecie rzeczy, w samych rzeczach i w sprawach ludzi; lekceważenie obowiązków bądź niepowodzenie w zrobieniu czegoś może wywołać długie opóźnienie w zdobyciu tego co chcesz.

Każdego dnia rób WSZYSTKO co może być tego dnia zrobione.

Istnieje oczywiście ograniczenie, bądź też zastrzeżenie co do powyższego, które musi zostać wzięte pod uwagę.

Nie masz się przepracowywać albo zacząć gorączkowo miotać się w interesach próbując zrobić największą możliwą liczbę rzeczy w najkrótszym możliwym czasie.

Nie próbuj wykonać jutrzejszej pracy dzisiaj, ani w jeden dzień wykonać pracę całego tygodnia.

Tak naprawdę nie ilość rzeczy do zrobienia ma znaczenie, lecz liczy się EFEKTYWNOŚĆ każdej poszczególniej czynności.

Każde działanie samo w sobie jest albo sukcesem, albo porażką.

Każde działanie samo w sobie jest albo efektywne, albo nieefektywne.

Każde nieskuteczne działanie jest porażką i jeśli spędzisz życie na podejmowaniu nieefektywnych działań, całe twoje życie będzie klęską.

Im więcej rzeczy robisz, tym gorzej dla ciebie, jeśli wszystkie twoje działania należą do kategorii tych nieefektywnych.

Z drugiej strony, każde skuteczne działanie jest sukcesem samo w sobie, i jeśli każde twoje działanie jest efektywne, całe życie MUSI być sukcesem.

Powodem porażki jest robienie zbyt wielu rzeczy w sposób nieefektywny i jednocześnie robienie zbyt mało rzeczy efektywnie.

Jak możesz zauważyć jest to oczywiste twierdzenie, że jeśli nie wykonujesz żadnych nieskutecznych czynności, a wykonujesz wystarczającą ilość czynności efektywnych, zostaniesz bogaty. Jeżeli jest to możliwe abyś uczynił każdą z podejmowanych przez siebie czynności efektywną, ponownie możesz zauważyć, że zdobywanie bogactwa zostaje sprowadzone do nauki ścisłej, jak matematyka.

Cała sprawa sprowadza się więc do tego, czy możesz sprawić, aby każde jedno, indywidualne działanie było sukcesem samo w sobie. A to możesz zrobić z całą pewnością.

Możesz kończyć każdą czynność sukcesem, ponieważ CAŁA Moc działa razem z tobą; a CAŁA Moc nie może zawieść.

Moc jest do twoich usług; i aby uczynić każdą z czynności efektywną musisz tylko włożyć w nią moc.

Każda działanie może być albo słabe, albo silne; i kiedy każde jedno jest silne, wtedy postępujesz we Właściwy Sposób, który uczyni cię bogatym.

Każde działanie może być uczynione silnym i skutecznym dzięki utrzymywaniu twojej wizji w jego trakcie oraz wkładaniu wń całej mocy twojej WIARY i INTENCJI.

W tym miejscu ludzie, którzy rozdzielają siłę mentalną od osobistego działania, ponoszą porażkę. Używają siły umysłu w jednym miejscu i jednym czasie, a działają w drugim miejscu i w innym czasie. Stąd ich

działania nie są sukcesami same w sobie; zbyt wiele z nich jest nieskutecznych. Ale jeżeli CAŁA Moc jest wkładana w każdą czynność, nie ważne jak pospolita, każda czynność będzie sukcesem sama w sobie; i zgodnie z naturą rzeczy każdy sukces otwiera drogę do kolejnych sukcesów, a twój postęp w kierunku tego co chcesz, oraz ruch tego co chcesz w twoim kierunku, będzie stawał się coraz gwałtowniejszy.

Pamiętaj o tym, że rezultaty skutecznego działania kumulują się. Jako że pragnienie pełniejszego życia jest obecne we wszystkich rzeczach, kiedy człowiek rozpoczyna ruch w kierunku pełniejszego życia więcej rzeczy przywiązuje się do niego i wpływ jego pragnienia jest pomnażany.

Każdego dnia rób wszystko co tylko tego dnia zrobić możesz, i każdą czynność wykonuj w sposób skuteczny.

Mówiąc, że musisz utrzymywać swoją wizję podczas każdej czynności, jaka by nie była trywialna czy pospolita, nie chcę powiedzieć, że utrzymywanie tej wizji w najdrobniejszych detalach jest konieczne przez cały czas. Wyobrażanie sobie najmniejszych szczegółów powinno być pracą wykonywaną w wolnych chwilach dotąd, aż dzięki kontemplacji zostaną wyryte głęboko w pamięci. Poświęcaj każdą wolną chwilę na tej praktyce jeżeli oczekujesz szybkich rezultatów.

Dzięki ciągłej kontemplacji uzyskasz obraz tego co chcesz aż do najdrobniejszych szczegółów, tak mocno odcisnięty na twoim umyśle i tak kompletnie odzwierciedlony w umyśle Bezkształtu, że podczas pracy będziesz potrzebował tylko odwołać się do tego obrazu, aby podsyć wiarę i intencję, i zmobilizować się do najwyższego wysiłku. Kontempluj swój obraz w czasie wolnym dopóki nie wypełni świadomości do tego stopnia, że będziesz mógł ogarnąć go umysłem w jednej chwili. Świetlane obietnice niesione przezeń rozbudzą w tobie entuzjazm do tego stopnia, że jedna myśl o nich wyzwalać będzie najpotężniejsze siły całej twojej istoty.

Powtórzmy jeszcze raz nasz elementarz, dodając jedno zdanie, aby odzwierciedlał poziom wiedzy, do którego doszliśmy.

*Wszystkie rzeczy stworzone są z inteligentnej substancji, która w swoim pierwotnym stanie wypełnia i przenika przestrzeń wszechświata.*

*Myśl znajdująca się w tej substancji wytwarza rzecz, którą obrazuje.*

*Człowiek potrafi wyobrażać sobie rzeczy, a poprzez odciskanie swoich myśli na Bezkształtnej Substancji potrafi sprawić, że rzeczy te zostają stworzone w rzeczywistości.*

*Aby stało się to możliwe, człowiek musi przejść z poziomu umysłu rywalizującego na poziom umysłu kreatywnego; musi stworzyć przejrzysty umysłowy obraz rzeczy których pragnie i utrzymywać ten obraz w myślach z ZAMIAREM zdobycia tego czego pragnie, oraz z WIARĄ w to, że faktycznie to otrzyma, jednocześnie zamykając umysł przed wszystkim, co może zachwiać ten zamiar, przyćmić wizję lub zgasić wiarę.*

## Jak znaleźć się w odpowiednim biznesie

W każdym konkretnym biznesie sukces zależy od posiadania dobrze wykształconych kwalifikacji wymaganych w tego rodzaju biznesie.

Nikt nie osiągnie sukcesu jako nauczyciel muzyki, nie posiadając dobrych muzycznych zdolności; bez dobrze wykształconych zdolności mechanicznych nikt nie osiągnie wielkiego sukcesu w żadnym z zawodów mechanicznych; bez taktu i umiejętności handlowych nikt nie osiągnie sukcesu w zawodzie sprzedawcy. Mimo to osiągnięcie wysokiego stopnia umiejętności wymaganych w danym zawodzie nie daje gwarancji wzbogacenia się. Istnieją muzycy o nadzwyczajnym talencie, którzy jednakże pozostają biedni; są kowale, cieśle, i tym podobni, którzy posiadają doskonałe umiejętności mechaniczne, a mimo to nie wzbogacają się; i są kupcy z dobrą wprawą w postępowaniu z ludźmi, którzy pomimo tego ponoszą klęskę.

Różnorodne umiejętności są narzędziami; istotnym jest posiadanie dobrych narzędzi, jednakże równie istotne jest wykorzystywanie narzędzi we Właściwy Sposób. Ktoś może wziąć ostrą pilę, kątownicę, dobry projekt i tak dalej, po czym zbudować wspaniały mebel; inny człowiek może użyć tych samych narzędzi, postanawiając zbudować ten sam artykuł, ale jego wytwór będzie partactwem. Nie wie on jak używać dobrych narzędzi w prawidłowy, prowadzący do sukcesu sposób.

Różnorodne zdolności twojego umysłu są narzędziami, którymi musisz wykonywać pracę mającą przywieść cię do bogactwa; łatwiej będzie ci odnieść sukces jeśli znajdziesz się w takim biznesie, do którego najlepiej pasuje zestaw twoich mentalnych narzędzi.

Mówiąc ogólnie, najlepiej poradzisz sobie w biznesie wymagającym wykorzystania twoich najlepszych zdolności; w takim biznesie, do którego naturalnie „najlepiej pasujesz”. Istnieje jednakże zastrzeżenie do powyższego twierdzenia. Żaden człowiek nie powinien traktować swojego za-



wodu tak, jakby został mu nieodwołalnie przypisany razem z przyrodzonymi cechami, z którymi się urodził.

Możesz wzbogacić się w KAŻDYM biznesie, gdyż jeśli nie posiadasz do niego odpowiedniego talentu, możesz taki talent rozwinąć; oznacza to po prostu, że będziesz musiał stworzyć swoje narzędzia w trakcie, zamiast ograniczać siebie samego do wykorzystania tylko tych, z którymi się urodziłeś. ŁATWIEJ ci będzie odnieść sukces w zawodzie, do którego już posiadasz zdolności na wysokim poziomie; jednak MOŻESZ odnieść sukces w każdym zawodzie, ponieważ możesz wykształcić każdą elementarną umiejętność, a nie istnieje taka umiejętność, w której nie możesz zdobyć przynajmniej podstaw.

Najłatwiej wzbogacisz się, jeśli będziesz robił to, do czego jesteś najlepiej wyposażony; jednak wzbogacisz się w sposób najbardziej satysfakcjonujący jeśli będziesz robił to, co CHCESZ robić.

Życie jest robieniem tego, co chcesz robić; nie ma prawdziwej satysfakcji z życia, gdy jesteśmy wiecznie zmuszani do robienia czegoś, czego nie chcemy robić, i nie możemy nigdy robić tego co chcemy. I jest oczywistym, że możesz robić to co chcesz; pragnienie zrobienia tego jest dowodem istnienia wewnątrz ciebie siły mogącej to zrobić.

Pragnienie jest manifestacją mocy.

Chęć grania muzyki jest siłą, która szuka dróg ekspresji i rozwoju przez granie muzyki; pragnienie wymyślania urządzeń mechanicznych jest talentem konstruktorskim poszukującym drogi ekspresji i rozwoju.

Tam, gdzie nie istnieje siła, czy to rozwinięta czy nierozwinięta, do zrobienia jakiejś rzeczy, tam nigdy nie powstaje chęć zrobienia tej rzeczy; istnienie silnego pragnienia zrobienia czegoś jest dowodem na to, że moc zrobienia tego jest silna i potrzebuje jedynie rozwinięcia i zastosowania we Właściwy Sposób.

W pozostałych, takich samych warunkach lepiej jest wybrać zajęcie, do którego posiadasz najlepiej rozwinięty talent; jednak jeśli masz silne pra-

gnienie zaangażowania się w jakikolwiek inny konkretny rodzaj pracy, powinienes potraktować tą pracę jako ostateczny cel do którego zmierzasz.

Możesz robić to co chcesz robić, i jest twoim prawem i przywilejem dążyć do wykonywania takiego zawodu lub prowadzenia takiego biznesu, który będzie dla ciebie odpowiedni i przyjemny.

Nie jesteś zmuszony robić niczego, czego nie lubisz robić, i nie powinienes tego robić z wyjątkiem sytuacji, gdy traktujesz to jako środek prowadzący do takiego zajęcia, które chcesz wykonywać.

Jeżeli w wyniku popełnionych w przeszłości błędów znalazłeś się w niepożądanym biznesie lub środowisku, możesz być przez pewien czas zmuszony do robienia czegoś, czego nie chcesz robić; mimo to możesz uczynić to zajęcie przyjemnym wiedząc, że w ten sposób otwierasz sobie możliwość robienia tego, co chcesz robić.

Gdy czujesz, że nie pracujesz we właściwym zawodzie, nie działaj zbyt gwałtownie próbując znaleźć inne zajęcie. Najlepszym sposobem, generalnie, jest zmienić biznes bądź środowisko poprzez wzrost.

Nie bój się dokonać naglej i zdecydowanej zmiany jeżeli pojawia się okazja, i po dokładnym zastanowieniu czujesz, że jest to prawdziwa szansa; jednak nigdy nie podejmuje naglego i radykalnego działania wtedy, gdy masz wątpliwości, czy takie działanie będzie mądre.

W sferze kreacji nigdy nie ma pośpiechu; nie ma tam także niedoboru okazji.

Kiedy wydostaniesz się z okowów umysłu konkurującego zrozumiesz, że nigdy nie musisz postępować pośpiesznie. Nikt inny nie ma zamiaru przegonić cię na drodze do rzeczy, której pragniesz; wystarczy dla wszystkich. Jeśli jedno miejsce zostanie zajęte, inne i jeszcze lepsze otworzy się przed tobą nieco dalej; jest mnóstwo czasu. Poczekaj, jeżeli dręczą cię wątpliwości. Cofnij się do kontemplacji swojej wizji i wzmocnij wiarę oraz in-

tencję, a także — w czasie zwątpienia i niezdecydowania za wszelką cenę kultywuj wdzięczność.

Jeden dzień lub dwa spędzone na kontemplowaniu wizji tego, czego pragniesz, a także na żarliwym dziękczynieniu za to, że właśnie to otrzymujesz, doprowadzą twój umysł do tak bliskiego związku z Wszechmogącym, że gdy zaczniesz działać, nie popelnisz najmniejszego błędu.

Istnieje Umysł, który zna wszystko co można poznać; i ty możesz dostąpić ścisłego zjednoczenia z tym umysłem poprzez wiarę i intencję wzrastania w życiu, jeżeli odczuwasz głęboką wdzięczność.

Błędy wynikają z pośpiesznego działania, bądź z działania w strachu lub zwątpieniu, lub z zapomnienia o Właściwej Przyczynie, którą jest więcej życia dla wszystkich, dla nikogo mniej.

Postępując we Właściwy Sposób zauważysz, że okazje zaczną pojawiać się w coraz większej liczbie; wtedy będziesz musiał być bardzo stały w wierze i intencjach, i utrzymywać ścisły związek z Ostatecznym Umysłem poprzez pełną szacunku wdzięczność.

Wykonuj wszystko co masz do zrobienia w sposób doskonały każdego dnia, rób to jednak bez pośpiechu, zmartwienia czy strachu. Idź tak daleko jak możesz, jednak nigdy się nie spiesz.

Zapamiętaj, że w chwili, w której zaczynasz się spieszyć, przestajesz być twórcą, a stajesz się konkurentem; z powrotem spadasz na stary poziom.

Zawsze, gdy zorientujesz się, że działasz w pośpiechu, zatrzymaj się; skup się na mentalnym obrazie rzeczy, których pragniesz, i zacznij dziękować za to, że już są w drodze do ciebie. To ćwiczenie WDZIĘCZNOŚCI nigdy nie zawodzi, wzmacniając twoją wiarę i odświeżając intencję.

## Wrażenie przybytku

Czy zmienisz miejsce pracy czy też nie, twoje aktualne działania muszą wchodzić w zakres biznesu, w który jesteś obecnie zaangażowany.

Możesz przedostać się do takiego rodzaju biznesu do jakiego chcesz, robiąc konstruktywny użytek z pracy, w której jesteś teraz; wykonując swoje codzienne obowiązki we Właściwy Sposób.

I w takim stopniu, w jakim twój biznes polega na kontaktach z innymi ludźmi, czy to osobistych czy listownych, myślą przewodnią wszystkich twoich poczynąń musi być wywarcie na ich umysłach wrażenia przybytku.

Wzrost jest tym, czego poszukują wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety; jest on wyrazem potrzeby żywionej przez Bezkształtną Inteligencję, poszukującą w nich możliwości pełniejszej ekspresji.

Pragnienie wzrostu jest obecne w całej naturze; jest podstawowym napędem wszechświata. Na pragnieniu wzrostu bazuje cała ludzka aktywność; ludzie poszukują większej ilości pożywienia, więcej ubrań, lepszego schronienia, więcej luksusu, więcej piękna, więcej wiedzy, więcej przyjemności — wzrostu w czymś, pełniejszego życia.

Każda żywa istota podlega temu przymusowi ciągłego rozwoju; tam, gdzie kończy się wzrost życia, natychmiast zaczyna się rozkład i śmierć.

Człowiek instynktownie zdaje sobie z tego sprawę, dlatego ciągle pragnie więcej. Owo prawo bezustannego wzrostu zostało objaśnione przez Jezusa w przypowieści o talentach; „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma (Mt 25,29)”.

Normalne pragnienie większego bogactwa nie jest rzeczą ani złą, ani godną potępienia; jest to po prostu pragnienie bardziej obfitego życia; jest aspiracją.

A ponieważ jest to najpierwotniejszy instynkt w ich naturze, wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety są przyciągani do tego, kto może ofiarować im więcej bogactwa w życiu.

Dzięki postępowaniu we Właściwy Sposób, jak opisano to na poprzednich stronach, otrzymujesz ciągły wzrost dostatku dla siebie, i dzielisz się tym dostatkiem ze wszystkimi, z którymi masz do czynienia.

Stajesz się centrum kreacji, z którego promieniuje przybytek dla wszystkich.

Utwierdź się w tym mniemaniu i zakomunikuj ten fakt każdemu mężczyźnie, kobiecie i dziecku, z którym masz kontakt. Nie ważne jak drobna transakcja, nawet jeśli jest to tylko sprzedaż lizaka małemu dziecku, włóż w nią myśl o przybytku i zadbaj o to, by klient odczuł tą myśl.

Komunikuj wrażenie postępu wszystkim co robisz, tak aby wszyscy ludzie odebrali wrażenie tego, że jesteś Wzbogacającym Się Człowiekiem, i że wywołujesz rozwój wszystkich, którzy mają z tobą do czynienia.

Przekazuj myśl o wzrastaniu nawet osobom które spotykasz wyłącznie na gruncie towarzyskim, nie zamierzając robić interesów i nie próbując niczego im sprzedać.

Wrażenie to możesz wyrzucić utrzymując niezachwianą wiarę że ty, osobiście, jesteś na Drodze do Dobrobytu; i pozwalając, aby ta wiara inspirowała, przepelniała i przenikała każdą czynność.

Rób wszystko co robisz z silnym przekonaniem, że jesteś doskonałą istotą, i że przekazujesz doskonałość każdemu.

Poczuj, że wzbogacasz się, a robiąc to wzbogacasz innych i wszystkim przysparzasz korzyści.

Nie przechwalaj się i nie chęlp swoim sukcesem, ani nie mów o nim bez potrzeby; prawdziwa wiara nigdy nie jest chępliwa.

Kiedy napotykasz chępliwą osobę, spotykasz kogoś kto potajemnie żywi wątpliwości i strach. Najzwyczajniej poczuj wiarę i pozwól jej działać przy każdej transakcji; niech każdy gest, ton głosu i spojrzenie wyrażają

cichą pewność, że właśnie się wzbogacasz; że już jesteś bogaty. Słowa nie będą potrzebne aby przekazać to uczucie innym; odczują oni wrażenie przybytku w twojej obecności i ponownie zostaną do ciebie przyciągnięci.

Musisz do tego stopnia wywrzeć na innych wrażenie, aby poczuli, że dzięki współdziałaniu z tobą otrzymują korzyść dla samych siebie. Zrozum, że dajesz wartość użytkową większą niż wartość pieniężna, którą od nich odbierasz.

Bądź naprawdę dumny z takiego postępowania i pozwól wszystkim się o tym dowiedzieć; i nie będzie ci doskwierać brak klientów. Ludzie pędzą tam, gdzie doświadczą wzrostu; i Wszechmocny, pragnący wzrastania we wszystkim, i wiedzący o wszystkim, pokieruje w twoim kierunku mężczyźni i kobiety, którzy nigdy wcześniej o tobie nie słyszeli. Twój biznes rozrośnie się gwałtownie, i będziesz zaskoczony pojawiającymi się wciąż nieoczekiwanymi korzyściami i zyskami. Z dnia na dzień będziesz w stanie tworzyć większe powiązania, zapewniać sobie większe profity, i zmienić zajęcie na bardziej odpowiadające, jeśli takie jest twoje życzenie.

Jednak robiąc to wszystko, przede wszystkim nie możesz nigdy stracić z oczu wizji tego, czego pragniesz, ani swojej wiary i intencji zdobycia tego, czego pragniesz.

Pozwól mi w tym miejscu dać ci jeszcze jedno słowo ostrzeżenia w kwestii pobudek.

Strzeż się zdradliwej pokusy szukania władzy nad innymi ludźmi.

Dla niedojrzałego albo nie w pełni rozwiniętego umysłu nie istnieje nic tak przyjemnego, jak wykorzystywanie władzy albo autorytetu do panowania nad innymi. Przekleństwem tego świata jest pragnienie władzy dla własnej, samolubnej przyjemności. Przez niezliczone wieki królowie i władcy topili ziemię we krwi po to, by powiększać swoje sfery wpływów; nie po to, by szukać pełniejszego życia dla wszystkich, lecz po to, by mieć więcej władzy dla siebie.

Dzisiaj podstawowa pobudka w świecie biznesu i przemysłu jest taka sama; ludzie gromadzą swoje armie dolarów i pustoszą życia i serca milionów w identycznej szalonej pogoni za władzą nad innymi. Królów komercji, tak jak królów polityki, napędza ta sama żądza władzy.

Jezus widział w owej żądzy władania innymi impuls tego złego świata, który poprzysiągł zniszczyć. Przeczytaj 23. rozdział Ewangelii według św. Mateusza i sprawdź, jak opisuje pragnienie Faryzeuszy, by nazywać ich „Mistrzami”, chęć zasiadania na podwyższeniach, dominowania nad innymi, i nakładania ciężkich brzemion na barki tym, którym nie dopisało szczęście; i zauważ jak porównuje On tę żądzę dominacji z szukającymi Powszechnego Dobra, których On nazywał Swoimi uczniami.

Uważaj na pokusę szukania władzy, bycia „mistrzem”, bycia uważanym za kogoś, kto jest ponad zwykłymi ludźmi, czy robienia wrażenia bogatym wizerunkiem, i tak dalej.

Umysł szukający władzy nad innymi jest umysłem konkurującym; a umysł konkurujący nie jest umysłem twórczym. Aby być panem swojego środowiska i swojego przeznaczenia wcale nie potrzeba rządzić swoim braćmi, i rzeczywiście, kiedy wpadniesz w wir walki o wysokie stolki, zacząć brać nad tobą górę los i środowisko, a twoje zdobycie bogactwa stanie się kwestią szczęścia i spekulacji.

Strzeż się umysłu konkurującego!! Nie można trafniej sprecyzować zasady kreatywnego działania, niż zrobił to Samuel Milton Jones: „To, czego chcę dla siebie, chcę dla wszystkich”.

## Wzbogacający się człowiek

Wszystko to, co zostało powiedziane w poprzednim rozdziale dotyczy na równi specjalisty, pracownika najemnego, jak i osoby zaangażowanej w handel.

Nie ważne czy jesteś lekarzem, nauczycielem, czy duchownym — jeśli potrafisz wnosić w życie innych wrażenie przybytku i sprawiać, żeby byli tego świadomi, będziesz ich przyciągał, i sam będziesz się wzbogacał. Lekarz utrzymujący wizję siebie samego jako wspaniałego i skutecznego uzdrowiciela, pracujący w celu urzeczywistnienia tej wizji z wiarą i intencją, jak to opisano w poprzednich rozdziałach, znajdzie się w tak bliskim związku ze Źródłem Życia, że odniesienie fenomenalny sukces; pod drzwiami gabinetu będą przychodzić całe rzesze pacjentów.

Nikt nie ma większej sposobności na wcielanie w życie efektów nauk zawartych w tej książce jak człowiek praktykujący medycynę; nie ważne jaką szkołę reprezentuje, gdyż reguły uzdrawiania są wspólne dla wszystkich i przez wszystkich mogą być wypełnianie jednakowo. W medycynie, Wzbogacający Się Człowiek, który stworzył w umyśle jasny obraz siebie jako człowieka sukcesu, i który postępuje zgodnie z prawami wiary, intencji i wdzięczności, będzie w stanie uzdrowić każdy uleczalny przypadek jakiego leczyć się podejmie, bez względu na to, jakich do tego celu użyje medykamentów.

Natomiast na polu religii świat woła o kapłana umiejącego przekazać słuchającym go prawdziwą naukę obfitego życia. Każdy, kto opanuje w szczególach naukę wzbogacania się, a także związane z nią nauki — naukę bycia zdrowym, bycia wielkim, oraz zdobywania miłości, i kto będzie nauczał tych prawd z ambony, nigdy nie będzie narzekał na brak wiernych. To jest właśnie ewangelia, której potrzebuje świat; przyniesienie ona wzbogacenie życia, ludzie będą chętnie jej słuchać i służyć hojnym wsparciem głoszącemu ją człowiekowi.



Co jest potrzebne teraz, to demonstracja tej nauki życia z ambony. Chcemy kaznodziejów nie tylko mówiących nam jak, ale przede wszystkim pokazujących nam „jak” — swoim własnym przykładem. Potrzebujemy pastora, który sam będzie bogaty, zdrowy, wielki i ukochany przez wszystkich, aby uczył nas jak zdobyć te walory; i kiedy się pojawi, znajdzie licznych i lojalnych naśladowców.

Dotyczy to także nauczyciela, który potrafi zainspirować dzieci wiarą i intencją wzbogacania życia. Taki nauczyciel nigdy nie będzie bezrobotny. W dodatku każdy nauczyciel, który ma ową wiarę i intencję, może przekazać je swoim uczniom; przecież nie może ich nie przekazywać, gdy stanowią one część jego własnego życia i praktyki.

Prawdy mające zastosowanie w przypadku nauczyciela, pastora i lekarza, mają także zastosowanie w przypadku prawnika, stomatologa, pośrednika w handlu nieruchomościami, agenta ubezpieczeniowego — i wszystkich pozostałych.

Opisane przeze mnie połączone działanie mentalne i osobiste jest niezawodne; nie może zawieść. Każdy mężczyzna i każda kobieta wypełniający te instrukcje bez przerwy, wytrwale i dosłownie, wzbogacą się. Prawo Wzbogacania Życia jest tak matematycznie precyzyjne w swoim działaniu jak prawo grawitacji; wzbogacanie się jest nauką ścisłą.

Powyższe tak samo odnosi się do pracownika najemnego, jak i każdego innego przypadku spośród wcześniej wspomnianych. Praca w miejscu, w którym nie widać żadnej oczywistej okazji do wzbogacenia się, gdzie stawki są niskie a koszt życia wysoki, w żadnym razie nie powinna powodować w tobie przekonania, że nie masz szans na wzbogacenie się. Stwórz w sposób klarowny mentalną wizję tego, czego pragniesz, i zacznij działać z wiarą i intencją.

Wykonuj całą pracę jaką możesz, każdego dnia, i rób wszystko w sposób doskonale skuteczny; we wszystko, co robisz, wkładaj siłę skuteczności i intencji wzbogacenia się.

Jednakże nie rób tego wyłącznie z zamiarem przypochlebiania się pracodawcy, w nadziei że on, lub ci nad tobą, zauważą twoją dobrą pracę i wynagrodzą cię; jest wielce prawdopodobne, że tak nie zrobią.

Człowiek będący jedynie „dobrym” pracownikiem, wypełniający swoje miejsce najlepiej jak potrafi, i zadowolony tym stanem rzeczy, jest cenny dla pracodawcy; nie jest w interesie pracodawcy go awansować; jest więc wart tam gdzie jest.

Aby zapewnić sobie bogactwo, należy zrobić coś więcej niż tylko przekroczyć granice zajmowanego miejsca.

Człowiek, który jest zdecydowany wzbogacić się, wyrasta ponad swoje miejsce i ma jasne pojęcie tego, kim chce być; wie, że może stać się tym, kim chce być, i jest zdecydowany zostać tym, kim chce być.

Nie próbuj wykraczać poza swoje obecne miejsce z zamiarem przypochlebiania się pracodawcy; rób to z zamiarem wzbogacenia siebie.

Utrzymuj wiarę i intencję wzbogacania się podczas godzin pracy, po godzinach pracy, i przed pracą. Utrzymuj ją w taki sposób, żeby każda stykająca się z tobą osoba, czy to brygadzysta, czy kolega pracownik, czy znajomy, czuli emanującą z ciebie siłę intencji; aby każdy otrzymał od ciebie wrażenie przybytku i bogacenia się. Zaczнешz przyciągać ludzi do siebie, i jeśli nie ma możliwości wzbogacenia się w twojej obecnej pracy, wkrótce zauważysz sposobność jej zmiany na inną.

Istnieje Moc, która zawsze i niezawodnie odsłania szanse Wzbogacającemu Się Człowiekowi postępującemu w zgodzie z Prawem.

Bóg nie może nie pomóc ci, jeżeli postępujesz we Właściwy Sposób; musi to zrobić po to, by pomóc Sobie.

Nie istnieje nic, co mogłoby cię powstrzymywać — ani w warunkach osobistych, ani w sytuacji gospodarczej. Jeśli nie możesz wzbogacić się pracując dla trustu stali, możesz wzbogacić się na dziesięcioakrowej farmie; i jeśli zaczniesz działać we Właściwy Sposób, na pewno wyrwiesz

się z „uścisku” trustu i trafisz na farmę lub gdziekolwiek indziej, gdzie chciałbyś być.

Jeśli kilka tysięcy pracowników stalowego trustu weszłoby na drogę działania we Właściwy Sposób, szybko znalazłby się on w tarapatach; musiałby dać swoim pracownikom więcej możliwości albo wypaść z interesu. Nikt nie musi pracować dla trustu; trusty mogą utrzymywać ludzi w tak zwanych beznadziejnych warunkach tylko tak długo, jak długo istnieją ludzie nieznający nauki wzbogacania się lub zbyt leniwi aby ją praktykować.

Zacznij myśleć i działać w ten sposób, a twoja wiara i intencja szybko sprawią, że zauważysz każdą pojawiającą się szansę na poprawienie swoich warunków.

Wszelkiego rodzaju szanse pojawiają się bardzo szybko, gdyż Wszechmocny, działając we Wszystkim, i działając dla ciebie, sprowadzi je przed twoje oblicze.

Nie czekaj na możliwość stania się od razu wszystkim, czym chciałbyś się stać; kiedy pojawia się szansa bycia czymś więcej niż jesteś obecnie i czujesz ku niej pociąg, chwytaj ją. Będzie ona pierwszym krokiem na drodze do większej szansy.

Nie jest możliwa w tym wszechświecie taka sytuacja, żeby brakowało szans wzbogacającemu się człowiekowi.

Taka jest sama natura kosmosu, że wszystkie rzeczy są dla niego i będą pracować dla jego dobra; i musi on stać się bogaty jeśli działa i myśli we Właściwy Sposób. Niech więc pracujący najemnie mężczyźni i kobiety studiują tę książkę z wielką uwagą, i ruszają z pewnością w kierunku w niej opisanym; nie zawiedzie ich.

## Kilka ostrzeżeń i uwag końcowych

Większość ludzi będzie drwić z pomysłu, że istnieje dokładna naukowa metoda wzbogacania się; będą trzymać się przekonania o ograniczonym zasobie bogactwa, i uważać, że zanim jakakolwiek rozsądna liczba osób osiągnie godny poziom życia muszą nastąpić zmiany w instytucjach rządowych i społecznych.

Nie jest to prawdą.

Prawdą jest, że rząd utrzymuje masy w biedzie, jednak dzieje się tak dlatego, że masy nie myślą i nie działają we Właściwy Sposób.

Jeżeliby masy zaczęły ruch w kierunku sugerowanym przez tę książkę, nie powstrzymałby ich ani rząd, ani sytuacja gospodarcza; wszystkie systemy musiałyby zostać dostosowane do owego postępowego ruchu.

Jeśli ludzie będą mieli Wzbogacający Się Umysł, Wiarę w to, że mogą stać się bogaci, i będą szli naprzód skoncentrowani na intencji stania się bogatymi, nic nie jest w stanie utrzymać ich w biedzie.

Jednostki mogą wejść na drogę działania we Właściwy Sposób w każdej chwili i w każdych warunkach gospodarczych i politycznych, i stać się bogate; i kiedy odpowiednia liczba jednostek tak uczyni, musi to spowodować zmianę systemu w kierunku otworzenia tej drogi dla innych.

Im więcej ludzi bogaci się na płaszczyźnie konkurencji, tym gorzej dla reszty; im więcej bogaci się na płaszczyźnie kreowania, tym lepiej dla innych.

Ekonomiczne wyzwolenie mas może zostać osiągnięte wyłącznie dzięki dużej liczbie ludzi praktykujących naukową metodę opisaną w tej książce, i stających się bogaczami. Wskaże to drogę innym, zainspiruje ich, wzbudzając pragnienie prawdziwego życia, wiarę w możliwość jego osiągnięcia i intencję zdobycia go.

W obecnej chwili jednakże wystarczy zdawać sobie sprawę z tego, że ani ustrój polityczny, ani kapitalistyczny lub konkurencyjny system gospodarczy nie mogą powstrzymać cię przed zdobyciem bogactwa. Wchodząc na poziom myślenia twórczego wyrastasz ponad te sprawy i stajesz się obywatelem zupełnie innego świata.

Pamiętaj jednak, że musisz utrzymywać swoje myśli na twórczym poziomie; nie możesz nigdy dopuścić do tego, by traktować zasoby jako ograniczone lub funkcjonować na poziomie rywalizacji.

Zawsze gdy wpadniesz w stare koleiny myślenia, natychmiast wprowadź korektę; gdyż wpadając w myślenie konkurencyjne odcinasz się jednocześnie od wsparcia Wszechumysłu.

Nie poświęcaj ani minuty na planowanie rozwiązania prawdopodobnych trudności w przyszłości, za wyjątkiem takich, które wymagają zaplanowania i podjęcia działania już dzisiaj. Interesuje cię wykonanie dzisiejszej pracy w sposób doskonały i skuteczny, a nie trudności mogące zaistnieć jutro; zajmiesz się nimi jak się pojawiają.

Nie zamartwiaj się pytaniami o to, jak przezwyciężyć przeszkody mogące wychynąć na horyzoncie twojego biznesu, chyba że wyraźnie widzisz potrzebę skorygowania kursu dzisiaj aby ich uniknąć.

Bez względu na to jak olbrzymia może wydawać się przeszkoda z dystansu, postępując we Właściwy Sposób szybko zauważysz, że znika w miarę zbliżania się do niej, lub też pojawia się droga nad, przez lub obok niej.

Żaden możliwy zbieg okoliczności nie powstrzyma mężczyzny czy kobiety zmierzającej do bogactwa po ściśle wytyczonej, naukowej drodze. Żaden mężczyzna czy kobieta przestrzegający tych zasad nie ma prawa ponieść porażki w dążeniu do bogactwa, tak jak nikt nie może odnieść porażki dodając dwa do dwóch i nie uzyskując w wyniku czterech.

Nie poświęcaj ani jednej myśli możliwym katastrofom, przeszkodom, panikowaniu czy niesprzyjającym zbiegom okoliczności; jest wystarczająco dużo czasu by się nimi zająć wtedy, gdy pojawią się przed tobą

w chwili obecnej, tu i teraz, a wtedy zauważysz, że każda napotkana trudność przynosi ze sobą środki na jej przezwyciężenie.

Dbaj o swój język. Nigdy nie mów o sobie, o swoich sprawach lub o czymkolwiek innym w sposób deprymujący.

Nigdy nie uznawaj możliwości porażki ani nie mów w sposób sugerujący możliwość jej zaistnienia.

Nigdy nie mów, że czasy są ciężkie lub możliwości dla biznesu wątpliwe. Czasy mogą być ciężkie, a możliwości robienia interesów niezachęcające dla ludzi funkcjonujących na płaszczyźnie rywalizacji, jednak dla ciebie nigdy; możesz stworzyć cokolwiek zechcesz, i jesteś ponad obawami.

Gdy inni przeżywają ciężkie chwile i trudności w interesach, ty spostrzeżesz swoje największe szanse.

Naucz się myśleć o świecie i patrzeć nań jak na coś, co się stwarza, co rośnie; i to, co wydaje się złe, traktować jako coś, co się rozwija. Mów zawsze w kategoriach rozwoju; robiąc inaczej zaprzeczysz swojej wierze, a zaprzeczając — stracisz ją.

Nie pozwalaj sobie na uczucie rozczarowania. Możesz oczekiwać określonej rzeczy w określonym czasie, i nie zdobyć jej w nim; a to będzie wyglądało dla ciebie na porażkę.

Jednak jeśli utrzymasz swoją wiarę zorientujesz się, że porażka jest tylko pozorna.

Postępuj we Właściwy Sposób, a jeśli nie zdobędziesz tej rzeczy, otrzymasz coś dużo bardziej wspanialszego, tak że zrozumiesz, iż to co wyglądało wcześniej na porażkę było w rzeczywistości ogromnym sukcesem.

Pewien praktyk tej nauki skoncentrował się na stworzeniu pewnego określonego rozwiązania sytuacji w interesach, które wydawało mu się w danym momencie bardzo atrakcyjne i pożądane, i pracował nad nim przez następne tygodnie. Kiedy nadszedł decydujący moment cała sprawa

wa zawałiła się w doskonale niewytłumaczalny sposób; wyglądało to tak, jakby sprzysięgła się przeciw niemu jakaś niewidzialna siła. Mężczyzna ów nie był rozczarowany; przeciwnie — podziękował Bogu za odrzucenie jego pragnienia i poszedł swoją drogą dalej przepelniony wdzięcznością. W ciągu następnych kilku tygodni odsłoniła się przed nim szansa o niebo lepsza, tak że za żadne skarby nie dokonałby poprzedniej transakcji; zrozumiał wtedy, że Wszechinteligencja, która wiedziała więcej niż on, powstrzymała go przed uwikłaniem się we wcześniejsze, gorsze interesy i utratą większego dobra.

W taki oto sposób każda pozorna porażka będzie w rezultacie przynosić korzyść, jeżeli utrzymasz wiarę, intencję, wdzięczność, i będziesz robił każdego dnia wszystko co może być zrobione, wykonując każdą czynność skutecznie.

Kiedy odnosisz porażkę, to dlatego, że nie prosisz o wystarczająco wiele; nie przestawaj, a z całą pewnością przyjdzie do ciebie rzecz dużo większa od tej, o jaką prosisz. Zapamiętaj to.

Brak umiejętności bądź talentu do zrobienia tego, co chcesz zrobić, nie może być przyczyną porażki. Jeśli będziesz postępował tak, jak poleciłem, zdobędziesz wszystkie umiejętności konieczne do wykonywania swojej pracy.

Naukowa metoda rozwijania uzdolnień nie leży w zakresie tej książki; jest jednak tak samo pewna i prosta jak proces wzbogacania się.

Jednakże nie wahaj się ani nie drżij ze strachu na myśl, że gdy znajdziesz się w określonym miejscu spotka cię porażka z powodu braku zdolności; nie poddawaj się, a kiedy się tam znajdziesz, umiejętność zostanie ci dana. To samo źródło Zdolności, które umożliwiło Lincolnowi wykonać największe dzieło w rządzie, jakie kiedykolwiek zostało wykonane przez jednego człowieka, stoi dla ciebie otworem; możesz czerpać z tego źródła mądrość konieczną do sprostania stojącym przed tobą zadaniom. Idź naprzód z pełną wiarą.

Studiuj tę książkę. Uczynić z niej swojego bliskiego towarzysza dopóki nie opanujesz wszystkich zawartych w niej koncepcji. W czasie, gdy będziesz utwierdzał się w tej wierze, zrobisz najlepiej ograniczając rozrywki i przyjemności; i trzymaj się z dala od miejsc, w których rozpowszechniane są idee sprzeczne z tymi. Nie czytaj książek pesymistycznych lub wypełnionych konfliktami, ani nie wdawaj się w dyskusje na ten temat. Nie czytaj zbyt dużo poza dziełami autorów wymienionych we Wstępie. Poświęć większość wolnego czasu na kontemplowanie swojej wizji, na kultywowanie wdzięczności i czytaniu tej książki. Zawiera ona wszystko co powinienś wiedzieć na temat naukowej metody wzbogacania się; niezbędne podsumowanie całości znajdziesz w następnym rozdziale.



## Podsumowanie Naukowej Metody Wzbogacania Się

Istnieje myśląca substancja, z której stworzone są wszystkie rzeczy, i która w swoim pierwotnym stanie ogarnia, przenika i wypełnia wszechświat.

Myśl umieszczona w owej substancji wytwarza rzeczy przez tą myśl wyobrażane.

Człowiek ma zdolność tworzenia rzeczy w myśli, a dzięki odciskaniu swych myśli w Bezkształtnej Substancji może sprawić, że rzeczy o których myśli zostaną stworzone.

Aby móc to uczynić, człowiek musi dokonać przejścia ze stanu umysłu rywalizującego do stanu umysłu stwórczego; w przeciwnym razie nie może zaistnieć między nim a Bezkształtną Inteligencją — która zawsze jest twórcza, nigdy zaś rywalizująca — harmonia.

Człowiek wchodzi w pełną harmonię z Bezkształtną Substancją dzięki żywej i szczerzej wdzięczności za błogosławieństwa, którymi został przez nią obdarzony. Wdzięczność jednoczy umysł człowieka z umysłem Substancji, przez co jego myśli mogą być odebrane przez Bezkształt. Człowiek może pozostać na twórczym poziomie jednocząc się z Bezkształtną Inteligencją poprzez ciągle odczuwanie głębokiej wdzięczności.

Człowiek musi utworzyć przejrzysty i kompletny obraz tego co chce mieć, co chce robić, lub kim chce zostać; i musi utrzymywać ten mentalny obraz w swoich myślach, jednocześnie będąc głęboko wdzięczny Wszechmogącemu za obdarowanie go takimi właśnie pragnieniami. Osoba pragnąca się wzbogacić musi poświęcić swój wolny czas na kontemplowanie swojej Wizji oraz na szczerą dziękczynienie za to, że rzeczywistość, o której marzy, jest właśnie dla niego tworzona. Nie można położyć większej wagi na ważność częstego kontemplowania swojej wizji, połączonego z niezachwianą wiarą i żarliwą wdzięcznością. Jest to proces, dzięki któremu wywiera się wpływ na Bezkształt i wprawia w ruch siły tworzenia.

Twórcza energia działa za pomocą ustanowionych już kanałów naturalnego wzrostu, oraz struktur gospodarczego i społecznego porządku. Wszystko co zawiera się w jego mentalnym obrazie, zostanie z całą pewnością dane temu, kto przestrzega powyższych instrukcji, i kto żywi niezachwianą wiarę. Wszystko to, czego pragnie, znajdzie do niego drogę przez ustalone już drogi handlu i biznesu.

Aby otrzymać to, czego pragnie, w momencie gdy zostanie mu dane, człowiek musi być aktywny; aktywność ta musi polegać na wyrastaniu poza granice obecnie zajmowanego miejsca. Musi on utrzymywać w umyśle Intencję wzbogacenia się dzięki zrealizowaniu swojej wizji. I każdego dnia musi robić wszystko co tylko może być tego dnia zrobione, jednocześnie wykonując każdą czynność w sposób skuteczny. Musi dawać każdej osobie więcej wartości użytkowej niż bierze od niej wartości pieniężnej, dzięki czemu każda transakcja będzie czynić życie obfitszym; musi też utrzymywać w umyśle ideę wzbogacania się, dzięki czemu wrażenie przybytku zostanie przekazane wszystkim, z którymi wejdzie w kontakt.

Mężczyźni i kobiety praktykujący wyżej wymienione nauki z całą pewnością wzbogacą się; bogactwa, które otrzymają, będą wprost proporcjonalne do kompletności ich wizji, stałości intencji, pewności wiary i głębi wdzięczności.

*Koniec*